

2011/181 • STYCZEŃ • JANUÁR Ára: 200 Ft.

Polonia Węgierska

MIĘSIECZNIK

A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA



- Państwowa nagroda dla Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej
- Wyniki wyborów
- Wizyta marszałka Senatu
- Wigilie
- 15-lecie Forum Twórców Polonijnych
- Rok F. Liszta i Cz. Miłosza



W OSMP, na przodzie:
marszałek Senatu B. Bonusewicz i przewodnicząca
H. Csúcs Lászlóné; str. 7 • Fot.: Małgorzata Végh

Węgierscy absolwenci w Stow. im. Bema,
w pierwszym rzędzie od lewej:
ambasador R. Kowalski,
sekretarz stanu I. Simicskó; str. 6
• Fot.: Małgorzata Végh



Koncert Niepodległościowy, śpiewaczka
Szilvia Kókai z zespołem; str. 7 • Fot.: Alicja Nagy

Wigilia w Ambasadzie RP, od lewej:
konsul Anna Derbin, ks. proboszcz Leszek Kryża,
ambasador R. Kowalski,
nunciusz apostolski ks. arcybiskup Juliusz Janusz;
str. 8 • Fot.: Małgorzata Végh

⇒ Z prezydentem RW Palem Schmittem,
po odbiorze państwowej nagrody
mniejszościowej; str. 4-5 • Fot.: Anna Benczes



Polonia Węgierska

MIEŚIĘCZNIK WĘGERSKIEJ POLONII
A MAGYARORSZÁGI LENGYELEK HAVILAPJA

Pismo Ogólnokrajowego
Samorządu Mniejszości Polskiej
z kwartalnym dodatkiem GŁOS POLONII
Az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat lapja
a GŁOS POLONII negyedévi mellékletével

Odpowiedzialny wydawca / Felelős kiadó
dr Csúsz Lászlóné Halina
Redaktor naczelny /
Főszerkesztő:
dr Konrad Sutarski
Redaktor graficzny /
Grafikai szerkesztő:
Kemény András

Redakcja / Szerkesztőség:
1102 Budapest, Állomás u. 10.
Telefon: 261-3479
E-mail: polweg@polonia.hu
Dzień redakcyjny / Szerkesztőségi nap:
poniedziałek / hétfő: 10⁰⁰-14⁰⁰

Drukarnia / Nyomda:
Ritter Nyomda, Budapest
HU ISSN: 1417-5924

Ukazuje się w każdym miesiącu dzięki pomocy finansowej
Fundacji Publicznej na rzecz Mniejszości Narodowych i
Etnicznych na Węgrzech oraz wsparciu finansowemu Fundacji
„Pomoc Polakom na Wschodzie” ze środków Senatu RP.

Megjelenik minden hónapban a Magyarországi Nemzeti és
Etnikai Kisebbségért Közalapítványnak köszönhetően,
további támogató: LK Szenatus és a „A Keleten Élő
Lengyelek” Alapítvány

WAŻNE ADRESY - FONTOS CÍMEK

Ogólnokrajowy Samorząd
Mniejszości Polskiej na Węgrzech
1102 Budapeszt, Állomás u. 10.
Tel.: (+36-1)261-1798, Fax: (+36-1)909-28-56
olko@polonia.hu

Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii
1102 Budapeszt, Állomás u. 10.
Tel./Fax: (+36-1)260-8023 • muzeum@polonia.hu

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech
1102 Budapeszt, Állomás u. 10.
Tel./Fax: (+36-1)261-2748 • szkolpol@polonia.hu

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne
im. J. Bema na Węgrzech
1051 Budapeszt, Nádor u. 34. II. p.
Tel.: (+36-1)311-0216, Tel./Fax: (+36-1)312-8204
bem@bem.hu

Stowarzyszenie Polskich Katolików
na Węgrzech pw. św. Wojciecha i Dom Polski
1103 Budapeszt, Óhegy u. 11.
Tel./Fax: (+36-1)262-6908 • adalbert@enternet.hu

Polska Parafia Personalna na Węgrzech
1103 Budapeszt, Óhegy u. 11.
Tel./Fax: (+36-1)431-8414 • leskryza@op.pl

Pozostale ważne adresy - patrz str. 22.
További fontos címek a 22. oldalon találhatóak.

Miesiąc nowych nadziei

Olle grudzień bywa zwykle miesiącem pierwszych podsumowań mijającego roku, refleksji nad upływającym czasem, o tyle styczeń stanowi symbol rozpoczynającej się odnowy, budzącej się nadziei, jest okresem wprowadzania w życie nowych zamierzeń. Jakkolwiek mroz jeszcze trzyma, śnieg potrafi pojawiać się nawet w postaci zamieci, to jednak jasności dni – kosztem nocy – nieustannie przybywa.

Czują ten stan nasze obydwa kraje – Węgry i Polska, zwłaszcza w roku bieżącym, będącym w pierwszej połowie okresie europejskiej prezydencji Węgier, a w drugiej – Polski. Bieżący rok jest zatem rokiem nowych możliwości dla naszych dwóch państw i narodów: przedstawienia istniejących w nich wartości i zasłużonego zwiększenia prestiżu. Wszak bez historycznego wkładu i Polski i Węgier – szczególnie w II części XX stulecia – najprawdopodobniej zupełnie inny byłby polityczny i gospodarczy stan europejskiego kontynentu, nadal podzielonego i dławionego na wschodzie przez komunistyczne dyktatury. Sprzyja naszej dobrej prezentacji także rozpoczęty właśnie światowy Rok Franciszka Liszta i Rok Czesława Miłosza, – o czym dajemy i my znać w bieżącym numerze PW.

Czas nowego oddechu, zmian – miejmy nadzieję – na lepsze, albo na jeszcze lepsze rozpocznie się także w życiu istniejących na Węgrzech narodowości, po mających miejsce 9 stycznia mniejszościowych wyborach samorządowych do samorządów ogólnokrajowych i szczebla wojewódzkiego.

Zmiany następują i w naszym piśmie, tak w składzie osobowym, jak i w układzie tematycznym oraz wyglądzie graficznym. W jeszcze większym, niż dotychczas stopniu zamierzamy dopilnowywać, aby PW – jako wielofunkcyjny magazyn polonijny – składała się z trzech zasadniczych bloków: szczegółowej kroniki polonijnego życia na Węgrzech; bloku historyczno-kulturalno-oświatowego i religijnego, zawierającego materiały o dłuższym oddechu i pogłębione intelektualnie; a trzecia część stanowić będzie – jak dotychczas – zbiór informacji krótkich, dotyczących ważniejszych wydarzeń w kręgach polonijnych na Węgrzech oraz w Polsce i Unii Europejskiej. Wyrażamy nadzieję, że naszym czytelnikom także przypadnie do gustu zmieniona, bardziej urozmaicona strona graficzna.

Konrad Sutarski

Új remények hava

Míg a december általában a tovatűnő év, a hőmpölygő időfolyam fölött elvégzendő első számítások ideje, addig a január a kezdődő megújulás, a bontakozó új remények jelképének számít, és az új szándékok színe lépéseinek az időszaka. Habár a fagy még keményen tartja magát, és a hó akár fürgeteg formájában is támadhat, mégis, a nappalok hossza az éjszakkal sötétség rovására ilyenkor már feltartóztathatatlanul növekszik.

Országaink érzik ezt az állapotot, különösen ebben az évben, amikor az európai uniós elnökséget az év első felében Magyarország, a másodikban Lengyelország látja el. Jelen év ennek okán új lehetőségeket kínál mindkét országnak és mindkét nemzetnek, hogy felragyogtathassák az értékeiket és megérdemelten növelhessék ellsmertségüket. Hiszen Lengyelország és Magyarország – különösen XX. századi – történelmi szerepe nélkül bizonyára lényegesen más lenne Európa jelenlegi politikai és gazdasági helyzete: továbbra is megosztva – keleti felén a kommunista elnyomó rezsimek igáját nyögve – létezne. A jó bemutatkozást segítő elő a Liszt Ferenc világév és a Czesław Miłosz világév is.

Bizzunk benne, hogy az új lélegzetvétel ideje, a jobbra és a még jobbra törekvés elkezdődik a magyarországi nemzetiségek életében is a január 9-i országos és megyei szintű kisebbségi önkormányzati választások lezajlásával.

Lapunkban is bekövetkeznek változások a személyi összetételben, a témakör felosztásban, illetve a grafikus megjelenésben. Az eddigieknél is nagyobb mértékben szeretnénk odafigyelni rá, hogy a PW – a polónia többes feladatkörű magazinjaként – 3 fő részből álljon. Az első a magyarországi lengyelség életének részletes krónikáját rögzíti; a második történelmi-kulturális, illetve vallási blokk, amely nagyobb lélegzetvételi és intellektuálisan elmélyültebb írásokat is tartalmaz; a harmadik – mint eddig is – rövid hírekkel számol be a lengyelség életével kapcsolatos fontosabb magyarországi, lengyelországi vagy európai uniós eseményekről. Reméljük, hogy az olvasóink tetszését a megváltoztatott, színesebbé tett grafikai megjelenés is el fogja nyerni.

Sutarski Konrád

Państwowa Nagroda Mniejszościowa dla naszej szkoły

Rangos állami kitüntetésben részesült az Országos Lengyel Nyelvoktató Iskola. A díjat 2010 december 18-án adták át a Sándor palotában Schmitt Pál közlárssági elnök jelenlétében. Áttekintés az iskola történetéről és a kitüntetéshez vezető útról.

Wprezydenckim Pałacu Sándorów na Górze Zamkowej w Budapeszcie odbyła się w Dniu Mniejszości - 18 grudnia - piękna i podniosła uroczystość przekazania Państwowych Nagród Mniejszościowych roku 2010. Otrzymali je: dr Anikó Lázók - dyrektor biura Fundacji Publicznej na rzecz Węgierskich Cyganów; poeta József Michelis - niemiecki pedagog narodowościowy; Etelka Riba - pedagog, dziennikarka, zastępczyni przewodniczącego Ogólnokrajowego Samorządu Słowackiego; cygański poeta - Pál Sándor Ruva oraz Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech, w imieniu której nagrodę odebrała jej dyrektor - Ewa Ślabej Rónay. Piątka laureatów wyłoniona została z grona siedemdziesięciu osób i instytucji, zgłoszonych przez mniejszości narodowe i etniczne. Ostateczną decyzję podjął premier Viktor Orbán, na wniosek odpowiedzialnych ministerstw.

Po wygłaszanych kolejno laudacjach nagrody przekazywał laureatom - z ramienia Rządu RW - László Szászfalvi, sekretarz stanu ds. Wyznań, Narodowościowych i Społeczności Cywilnych Ministerstwa Administracji i Sprawiedliwości, w obecności prezydenta kraju - Pála Schmitta, po czym rozpoczęły się gratulacje oraz niekończące się bliski fleszów aparatów fotograficznych, utrwalających te nadzwyczajne chwile. W sali obok czekała następnie na nagrodzonych i na wszystkich zaproszonych gości tradycyjna lampka szampana. Znalazło się tam też trochę czasu na rozmowy mniej oficjalne i na część dalszą radości, już w pełnym odprężeniu.

Ze strony mniejszości polskiej w uroczystości uczestniczyły - oprócz Ewy Ślabej Rónay - nauczycielki nagrodzonej szkoły: Alicja Papieska, Anna Petrovics, Stanisława Priszler, Barbara Virágh oraz Liliana Zájáczné, poza tym dotychczasowa sekretarka Anna Benczes. Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości Polskiej

reprezentowała przewodnicząca dr Csúcs Lászlóné Halina, a zaproszony został i niżej podpisany, jako były przewodniczący OSMP. Ambasadę RP reprezentowała konsul Monika Przyborowska.

Ciąg dalszy tego szczególnego dnia miał miejsce w budapeszteńskim Parku Milenijnym, gdzie odbyły się galowe występy teatrów narodowościowych.

Ciesząc się z tego ogromnego sukcesu i gratulując zarówno dyrekcji i całemu gronu nauczycielskiemu Szkoły, jak też uczniom i ich rodzicom, warto przy tej okazji przypomnieć wagę owego, nagrodzonego nagrodą państwową, wieloletniego wysiłku polonijnego, przez podkreślenie przynajmniej najważniejszych jego etapów i elementów.

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech, utworzona w ramach państwowej, publicznej oświaty państwa węgierskiego, istnieje i działa od 2004 roku, jako wzorcowa szkoła mniejszościowa typu uzupełniającego, będąca ważną nowością, nie mającą odpowiednika w żadnym innym kraju.

Koncepcja stworzenia tego rodzaju nauczania mniejszościowego w postaci państwowej uzupełniającej szkoły została opracowana w kręgu mniejszości polskiej w 1997 roku i zaproponowana do powszechnego użytku, jako szkoła o lepszej organizacji i lepszych możliwościach nauczania młodzieży, celem zastąpienia istniejących wówczas narodowościowych szkółek niedzielnych. Jej podstawą było wprowadzenie w życie językowo autonomicznego systemu nauczania, mającego działać w ramach oświaty państwowej (a nie poza nią, jak szkoły niedzielne) w formie ujednoliconej pro-

gramowo oraz ustabilizowanej finansowo, - z oddziałami na terenie całego kraju (zastępującymi szkolki niedzielne).

Twórczyni koncepcji - Ewa Ślabej Rónay, będąc wtedy, w latach 1996-1999 odpowiedzialna za oświatę polonijną z ramienia Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej - przedstawiła swoją nowatorską myśl i otrzymała pełne poparcie ze strony węgierskiego Ministerstwa Oświaty (w 1998 roku). Z pomocą Ministerstwa przygotowana została poprawka do Ustawy Oświatowej, zatwierdzona w 1999 roku przez Parlament RW, co umożliwiło sterowanie państwowych uzupełniających szkół mniejszościowych w obrębie własnej narodowości, pod nadzorem własnego ogólnokrajowego



Samorządu mniejszościowego (a nie węgierskich ośrodków władzy oświatowej, jak uprzednio). Założona już w 1998 roku eksperymentalnie „Ogólnokrajowa Szkoła Polska” nie utrzymała się jeszcze, ze względu na zmienione warunki zewnętrzne. Dzięki podjętym na nowo w 2003 roku staraniom Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej utworzona została rok później (od roku szkolnego 2004/2005 począwszy), pod dyrekcją inicjatorki - Ewy Ślabej Rónay - Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech, działająca poprzez swoje oddziały terenowe w kilkunastu miejscowościach kraju. Uczy

się w niej około 160 uczniów. W międzyczasie Ministerstwo Oświaty, zorientowane w zaletach tego rodzaju mniejszościowego - prowadzonego w

ten (zwany na Węgrzech „polskim”, a w Polsce „węgierskiej Polonii”) przyniósł międzynarodowy sukces, uznanie i rozgłos zarówno samej Ogólnokrajowej Szkole Polskiej na Węgrzech, jak też autorce projektu. Dla uzmysłowienia sobie intelektualnego i praktycznego znaczenia idei tego typu szkolnictwa narodowościowego należy dodać, że w 2007 roku - na wspólny wniosek Departamentu d.s. Mniejszościowych Urzędu Premiera i Ministerstwa Spraw Zagranicznych RW - dyrektor Ewa Ślaba Rónay została zaproszona do Strasburga, gdzie na przykładzie Szkoły Polskiej, zaprezentowała ów typ nauczania w Radzie Europy, jako nowy, wzorcowy system oświaty mniejszościowej. Jednym z wymogów utworzenia Szkoły Polskiej była konieczność posiadania przez wszystkich uczących w niej nauczycieli uprawnień specjalistycznych, - wykształcenia polonistycznego (nieobowiązkowego wcześniej, w szkołkach niedzielnych). W tym celu Ewa Ślaba Rónay nawiązała współpracę z Uniwersytetem Śląskim, prowadzącym tego typu kształcenie podyplomowe i dzięki uzyskanym

finansom z Polski i Węgier, uruchomiła 3-semestralne studia podyplomowe dla nauczycieli. Za utworzenie Szkoły została ona w 2005 roku odznaczona przez władze polskie Złotym Krzyżem Zasługi. Dzięki staraniom jej i OSMF dwóch kolejnych cykli (rozpoczętym w 2006 roku a zakończonym w roku 2009) oraz dzięki uzyskanym w ten sposób funduszom Rzeczypospolitej i państwa węgierskiego powstał w Budapeszcie, w 2009 roku centralny budynek Szkoły. - Mamy zatem ciężko zapracowany, ale zasłużony powód do dumy, - my, węgierscy Polacy. Jednego tylko należy żałować, tego, iż nagrodę otrzymała sama szkoła, a nie jednocześnie i jej twórczyni, bez której nie powstałby nie tylko ten ośrodek szkolny, ale wogóle ten typ państwowego szkolnictwa mniejszościowego.

Konrad Sutarski

Zdjęcia: Anna Benczes

LISTA NAUCZYCIELEK

- Elżbieta Dr. Jezierska Szabó
 - Małgorzata Leszkó
 - Ewa Modrzejewska
 - Alina Papiewska Csapó
 - Anna Petrovics
 - Stanisława Priszler
 - Alina Tóka
 - Lucyna Szabados
 - Barbara Virágh
 - Lilliana Zajáczné Ryst
- Sekretarka: Hanna Biró
Dyrektor: Ewa Ślaba Rónay



Dyrektor Ewa Ślaba Rónay z prezydentem Palem Schmittem

języku narodowościowym - szkolnictwa powszechnego, mogącego istnieć wszędzie tam, gdzie dana mniejszość żyje w rozproszeniu, zaproponowało ów typ nauczania, jako wzorcowy, także innym mniejszościom narodowym.

Ogólnokrajowa Szkoła Polska powstała celem unowocześnienia oświaty polonijnej na Węgrzech. Sam system jednak będąc uniwersalny, wprowadzony został już w życie - na polonijny wzór - także przez niektóre inne narodowości. Na podobieństwo szkoły polskiej działają w rezultacie od 2004 roku analogiczne państwowe szkoły uzupełniające również na terenie mniejszości bułgarskiej oraz greckiej. System

nauczycieli uprawnień specjalistycznych, - wykształcenia polonistycznego (nieobowiązkowego wcześniej, w szkołkach niedzielnych). W tym celu Ewa Ślaba Rónay nawiązała współpracę z Uniwersytetem Śląskim, prowadzącym tego typu kształcenie podyplomowe i dzięki uzyskanym



Nauczycielki OSP z sekretanem stanu László Szászfalvi

Wyniki wyborów / do samorządów polskich: ogólnokrajowego i terenowych (szczególnie wojewódzkiego) /

Országos és területi lengyel önkormányzatok választási eredményei z dnia 9 stycznia 2011 roku /2011 január 9-i

Radni Ogólnokrajowego Samorządu
Mniejszości Polskiej na Węgrzech /
az Országos Lengyel Kisebbségi
Önkormányzat képviselői
z listy PSK im. Józefa Bema /
a Bem József LKE listájáról:

Dr. Csúcs László Györgyné
Wesolowski Kornelia Katalin
Widomskiné Novák Mária
Bátori Zsolt
Poros Andrásné
Buskó András
Dr. Biernacki Karol Franciszek
Bros Stanisław Wojciechné
Cserti Istvánné
Szabó László
Rémiás István
Bárcziné Sowa Halina Dorota
Modrzejewska Ewa Krystyna
Zarowny Ferenc
Pauer Béla
Priszler György István

z listy SKP. pw. św. Wojciecha /
a Szent Adalbert LKE listájáról:

Soboltynski Robert Lászlóné
Pál Károly
Fullár Gyula
Zemplényi Maria Jolanta
Floriańska Jadwiga

Radni Wojewódzkiego Samorządu
Mniejszości Polskiej woj. B-A-Z / a B-A-Z
megyei Lengyel Kisebbségi Önkormányzat
képviselei

z listy ZSMP woj. B-A-Z /
a B-A-Z megyei LKÖSz listájáról:

Tamus Krisztián
Zeke Józsefné
Rémiás István
Bubenkó Béláné
Poros Andrásné
Widomskiné Novák Mária
Fekete Dénes Gyula

Radni Stolecznego Samorządu Mniejszości
Polskiej / a Fővárosi Lengyel Kisebbségi
Önkormányzat képviselői
z listy PSK im. Józefa Bema /
a Bem József LKE listájáról:

Abrusán György Istvánné
Buskó András
Csatár Czesława

z listy SKP. pw. św. Wojciecha /
a Szent Adalbert LKE listájáról:

Balogh Katarzyna Mirosława
Koziorowski Krisztina
Nagy Alicja Mária
Molnár Ferenc

Spotkanie węgierskich absolwentów w Bemie

A Bem József LKE ottont adott az -
állala kezdeményezett - Lengyelország-
ban végzett magyar diplomások II. or-
szágos találkozásának.

Z inicjatywy Polskiego Stowarzy-
szenia Kulturalnego im. Józefa
Bema w dniu 10.12. 2010 roku
odbyło się drugie spotkanie węgierskich
absolwentów polskich wyższych uczelni.
Pierwsze odbyło się w 2008 roku. Był to
wtedy wieczór przedwigilijny, który absol-
wenci do dzisiaj wspo-
minają z nostalgią, a
pamiętają też między
innymi specjały pol-
skiej kuchni.

Teraz w grudniu
sala znów szybko
zapełniła się gośćmi,
których witali człon-
kowie zarządu Stowar-
zyszenia. Absolwentów
przybyło około 45, z zo-
nam i innymi osobami
towarzyszącymi.

Spotkanie to zaszczylił ambasador RP
na Węgrzech - Roman Kowalski, radca
Anna Derbin - kierownik referatu ds.
konsularnych, Monika Przyborowska - I
Sekretarz referatu ds. Konsularnych oraz
komandor Maciej Wikło - attaché Obrony

Narodowej. Ze strony węgierskiej przy-
był do Stowarzyszenia István Simicskó -
wiceminister Obrony Narodowej Węgier.

To wyborne grono przywitała prezes
PSK Halina Csúcs wspominając spotkanie
poprzednie i dziękując za liczną frek-
wencję na II spotkaniu absolwentów.
Wyraziła nadzieję, że spotkania te staną
się tradycją. Następnie głos zabrał Balogh
János - prezes węgierskiego Stowarzysze-
nia Absolwentów WAT-u. Po jego wielu
miłych słowach przemówił także



Prezes PSK Halina Csúcs i prezes absolwentów János Balogh

ambasador Roman Kowalski, który
stwierdził, że każdy z absolwentów nosi w
sobie cząstkę polskiej duszy. Faktem jest,
że absolwenci rozmawiają po polsku,
nawet ci którzy skończyli studia w Polsce
wiele dziesiątków lat temu. Wiceminister

István Simicskó z wielkim uznaniem wy-
raził się o interesującej inicjatywie organi-
zacji tego rodzaju spotkań i przyjaźni po-
między naszymi narodami. Po owych
wszystkich znacznych wypowiedziach mów-
ców pani prezes zaprosiła do wspaniałe
nakrytego stołu. Potrawy i ich dekoracyj-
ność zapewnił pan Leszek Cichocki - pro-
fesjonalny cateringowiec, wraz ze swoi-
mi współpracownikami z Kamiennej Góry.
Wśród potraw nie zabrakło bigosu, pie-
rogów z kapustą i grzybami oraz specjalne
sałatki śledziowe, ryby po grecku,
smaczne polskie wędliny, szynki i sałat-
ki warzywne.

Następnie rozpoczęły się luźne już
rozmowy, wspomnienia, wymiana adre-
sów, telefonów a przy okazji kosztowano
wspaniałe węgierskie wina.

W spotkaniu wzięli udział absolwen-
ci WAT - WOJSKOWEJ AKADEMII
TECHNICZNEJ w Warszawie, UNIWER-
SYTETU JAGIELŃSKIEGO, POLI-
TECHNIKI ŚLĄSKIEJ, GDAŃSKIEJ,
WROCŁAWSKIEJ, ŁÓDZKIEJ, SZKOŁY
GŁÓWNEJ GOSPODARSTWA WIEJS-
KIEGO w Warszawie, AKADEMII ROL-
NICZEJ w Poznaniu.

Rozmowy toczyły się do późnego
wieczora. Trudno było się rozstać z kole-
gami i siedzibą Stowarzyszenia.

Tekst i zdjęcia: Małgorzata Végh

Wizyta Marszałka Senatu w OSMP

A Lengyel köztársaság szenátusi küldöttsége magyarországi hivatalos látogatása során a helyi polónia közéleti szereplőivel is találkozott az OLKÖ intézményeiben és székházában december 13-án.

W dniałach 12 - 13 grudnia przebywał na Węgrzech z oficjalną wizytą marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz na czele delegacji, w składzie której znajdowali się między innymi senatorzy: Edmund Wittbrodt - przewodniczący Komisji Unii Europejskiej Senatu, Leon Kieres - przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Senatu, Witold Idczak - senator i Leszek Kieniewicz - dyrektor Biura Spraw Międzynarodowych i Unii Europejskiej Kancelarii Senatu.

Jednym z punktów programu Marszałka i delegatów Senatu była wizyta w Ogólnokrajowym Samorządzie Mniejszości Polskiej na Węgrzech, na którą Ambasador RP w Budapeszcie Roman Kowalski i przewodnicząca OSMP Halina Csúcs zaprosili działaczy polonijnych z całego kraju. Do wizyty

doszło 13 grudnia, w późnych godzinach popołudniowych.

Po przybyciu delegacji przewodnicząca OSMP Halina Csúcs, wraz z dyrektorami instytucji polonijnych, oprowadziła gości po rozbudowanej w ostatnich latach i odnowionej siedzibie,



Z marszałkiem Bogdanem Borusewiczem

między innymi po Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii oraz Ogólnokrajowej Szkole Polskiej. W holu i w sali konferencyjnej OSMP oczekiwała gości liczna grupa działaczy polonijnych. Pani przewodnicząca w krótkim przemówieniu

powitalnym podkreśliła wieloletnią dobrą współpracę Senatu z węgierską Polonią i przekazała prezenty panu Marszałkowi oraz pozostałym delegatom, w czym pomogły jej dzieci ze szkoły polskiej. Z kolei marszałek Borusewicz wyraził słowa aprobaty dla pracy działaczy

polonijnych. Z zadowoleniem stwierdził, że odnowiony zespół budynków samorządowych jest godną wizytówką węgierskich Polaków oraz że pomoc finansowa z różnych źródeł Rzeczypospolitej, w tym w dużej mierze z Senatu, ma pełne i pozytywne odbicie w tej siedzibie.

Wzniesiony został toast lampką szampana i wszystkich zaproszono na poczęstunek, podczas którego

nastąpił ciąg dalszy rozmów - już bardziej kameralnych - delegacji Senatu RP i Polonii.

Tekst i zdjęcia: Małgorzata Végh

Dzień Niepodległości w Óbudzie

A Fővárosi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat 2003 óta minden évben koncertet szervez a lengyel Függetlenség Napja alkalmából. 2010 novemberében az ELKO a Polonia Nova Egyesülettel közösen rendezte meg az ünnepséget.

Po wyzwoleniu Polski w 1918 roku ogromna radość zapanowała i na ziemi węgierskiej, wśród tutejszych Polaków. Dlatego Dzień Niepodległości obchodzony jest przez Polonię nad Dunajem od czasów międzywojennych. W ostatnich dziesięciokilku lat obowiązek ten - ale i zaszczyt - wzięła na siebie najstarsza polska powojenna organizacja: Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech, wciągając - już w latach dziewięćdziesiątych - powstałe w międzyczasie inne polskie organizacje i samorządy mniejszości polskiej.

Od kilkunastu lat przedstawiciele Polonii i Ambasady RP w Budapeszcie

składają, z inicjatywy Stowarzyszenia im. J. Bema, wieńce w dniu 11 listopada pod tablicą wielkiego wyzwoliciela Polski - marszałka Józefa Piłsudskiego, umieszczoną jeszcze przed II wojną światową na murze przy pl. Apor Vilmos, w XII dzielnicy Budapesztu.

Od dwutysięcznego trzeciego roku SSMP, organizuje w Dzień Niepodległości koncerty. Inicjatorem pięknego, uroczystego koncertu Święta Niepodległości, który odbył się ostatnio, 13 listopada 2010 r., w sali koncertowej Óbudańskiego Koła Towarzyskiego (Óbudai Tarsaskör) było tym razem Stowarzyszenie „Polonia Nova”, we współpracy ze Stołecznym Samorządem Mniejszości Polskiej oraz SMP XIII dzielnicy i przy wsparciu Referatu ds. Konsularnych Ambasady RP w Budapeszcie. Mimo, że 50 aktywnych członków naszej Polonii przebywało wówczas na czuwaniu w Częstochowie, frekwencja na koncercie była ogromna. Dojechali również

nasi rodacy z Székesfehérváru.

W programie koncertu znalazły się pieśni i arie Stanisława Moniuszki oraz Wolfganga Amadeusza Mozarta, w doskonałym wykonaniu utalentowanej, młodej, polonijnej sopranistki koloratury - Szilvii Kókai, a zabrzmiąły także polskie pieśni historyczne i patriotyczne z końca XIX, początków XX wieku. Śpiewacze towarzyszył Jednorazowy Zespół Okazjonalny w składzie: Abel Bükkfalvy, Attila Thuma i Piotr Zubin. Akompaniatorem był Balázs Székely. O świetnej atmosferze wieczoru świadczy, że często - zwłaszcza przy znanych słuchaczom pieśniach - cała sala wtórowała wykonawcom, o co zresztą chodziło. Było naprawdę rodzinnie, swojsko, a przy tym dostojnie. Nawet Węgrzy, których również wielu przybyło, czuli się znakomicie. Nic dziwnego, że oklaskom nie było końca.

Alicja Nagy

Przed Świętami w Ambasadzie

December 11-én a magyarországi lengyel szervezetek vezetői és egyéb aktivistái a lengyel nagykövetség által szervezett karácsonyi és újévi fogadásra gyűltek össze.

Na zaproszenie ambasadora RP na Węgrzech Romana Kowalskiego oraz konsul Anny Derbin salony Ambasady w Budapeszcie wypełniły się w dniu 11 grudnia polonijnymi gośćmi dla wspólnego uczenia nadchodzącego święta Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Na spotkanie wigilijne przybyli przedstawiciele stowarzyszeń polonijnych oraz samorządów mniejszości polskiej z całego kraju. Parafię polską reprezentowały siostry zakonne oraz ks. proboszcz Leszek Kryża. Uroczystość zaszczylił również Nuncjusz Apostolski ks. abp. Juliusz Janusz.

Po miłych słowach powitania konsul Anny Derbich, ambasador Roman Kowalski złożył wszystkim życzenia świąteczne, wyrażając między innymi słowa uznania dla przewodniczącej Ogólnok-

rajowego Samorządu Mniejszości Polskiej Haliny Csúcs i obdarowując ją dużą, wyjątkowo piękną ozdobą choinkową. Podniosłą chwilą było również wręczenie przez Ambasadora aktu nadania polskiego obywatelstwa Annie Chrzanowskiej z Szentendre.

Aby upamiętnić Boże Narodziny ks. proboszcz wygłosił słowo Boże, a opłatki

poświęcił Nuncjusz Apostolski ks. arcybiskup. Po rozdaniu opłatków zaczęło się, polskim zwyczajem, składanie życzeń. Do świątecznego stołu zaprosił twórcą wspaniałych potraw i smakolek, zaproszony z Polski, z Kamiennej Góry Leszek Cichocki.

Akordem końcowym spotkania były upominki w postaci bombek choinkowych, którymi obdarowano gości przy wyjściu ze spotkania.

Tekst i zdjęcia: Małgorzata Végh



Polska tradycja w Bemie nie ginie

December 11-én a magyarországi lengyel szervezetek vezetői és egyéb aktivistái a lengyel nagykövetség által szervezett karácsonyi és újévi fogadásra gyűltek össze.

Już przeszło 50 lat w Polskim Stowarzyszeniu Kulturalnym im. J. Bema na Węgrzech podtrzymywane są zwyczaje, które przywieźliśmy ze sobą z ojczyzny. Podtrzymywane są i rozpoznawane wśród węgierskich przyjaciół i sympatyków Polski i Polonii.

W dniu 12 grudnia 2010 roku Stowarzyszenie rozbrzmiało dwujęzycznymi rozmowami. Jak co roku przed świętami Bożego Narodzenia zorganizowane zostało spotkanie opłatkowe aby można było w gronie polonijnym złożyć życzenia tym osobą, które nie będą z nami siedzieli przy wspólnym wigilijnym stole. Byli tacy, którzy pierwszy raz spotkali się z tą polską tradycją i bardzo wzruszyli się ideą oraz serdecznością tego aktu. Serce się cieszy, że możemy przekazać coś cennego z naszych tradycji narodowej, gdzie my Polacy jesteśmy mniejszością.

W grudniu przed opłatkiem polonijnym Stowarzyszenie wydało kolejny

„Zeszyt historyczny nr. 5” - Węgry z bliska - Jerzy Kochanowski - jest on poświęcony pamięci niedawno zmarłemu, byłemu wielokrotnemu wiceprezesowi PSK z ponad 30 letnim stażem członkowskim, współtwórcy kwartalnika „Głosu Polonii”, badaczowi historycznych śladów polskich na Węgrzech. „Zeszyt” powstał w oparciu o zbiory „Głosu Polonii”, które opracowała redaktor Bożena Bogdańska-Szadai oraz

Attila Szalai. Został on wydany przy wsparciu finansowym Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” ze środków Senatu RP i Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej na Węgrzech. Wydanie promowała pani redaktor Bożena Bogdańska-Szadai przekazując część polonijnej historii jako świąteczny prezent przybywającym gościom.

Zebranych w siedzibie Stowarzyszenia przywitała prezes PSK Halina Csúcs i jak co roku ks. Leszek Kryża proboszcz polskiej parafii w Budapeszcie poświęcił opłatki, które zostały rozdane aby można składać sobie życzenia. Ksiądz Leszek stwierdził, że zapotrzebowanie na opłatki jest bardzo duże i nie tylko w gronach polonijnych lecz również wśród Węgrów, gdzie zaszczerpiona została tradycja polska.

Po życzeniach zaproszono do stołu przygotowanego przez mistrza kulinarnego z Polski pana Leszka Cichockiego i jego pomocników z Kamiennej Góry. Potrawy spożywano przy rozmowach i przy polskich kolędach.



Tekst i zdjęcia: Małgorzata Végh

Oplątek w Érdzie

December 11-én a magyarországi lengyel szervezetek vezetői és egyéb aktivistái a lengyel nagykövetség által szervezett karácsonyi és újévi fogadásra gyűltek össze.

Dwie organizacje w Érdzie - Samorząd Mniejszości Polskiej i Polsko-Węgierskie Stowarzyszenie Kulturalne - wspólnie zorganizowały tradycyjny „polski oplątek”. Uroczystość odbyła się 19 grudnia 2010 r. w Szkole Podstawowej im. Jánosa Bolyai. Mimo bardzo trudnych warunków zimowych licznie przybyli Polacy i Węgrzy z Érdy, z jego okolic i z Budapesztu. Sala na 80 osób była wypełniona „po brzegi w ostatniej chwili” trzeba było dostawiać stoły. Część „duchową” poprowadził ksiądz Leszek Kryża, który nawiązując do pradawnych tradycji polskich, wytłumaczył znaczenie pięknego zwyczaju łamania się opłatkiem, jako symbolu wzajemnej miłości i pojed-

nan. Uroczystość uświetnili muzyką i śpiewem młodzi „artyści”: Karolina i Roland Szczerbowie. Pięknie śpiewała wokalistka - członkini Stowarzyszenia - Eszter Szigeti przy akompaniamencie Zoltana Vargi, a na koniec nasza polonij-

wszyscy dzielnie jej wtórowali śpiewem. W międzyczasie zaśpiewaliśmy „100 lat” naszemu proboszczowi, który właśnie obchodził swoje urodziny i otrzymał tytuł Honorowego Członka Polsko-Węgierskiego Stowarzyszenia Kulturalnego w



Gra Zenobia Siekierska

na artystka malarka Zeni Siekierska grała na akordeonie na przemian polskie i węgierskie kolędy, przy czym oczywiście

Érdzie. Na stołach piętrzyły się polskie i węgierskie przysmaki, przygotowane przez członków Stowarzyszenia i Samorządu. Nie zabrakło polskiego barszczu ani śledzika. Nikt nie śpieszył do domu, trudno było się rozstać. Nasi przyjaciele-Węgrzy są tak zafascynowani piękną tradycją łamania się opłatkiem, że nie będzie można się dziwić, jeśli z czasem przejmą od nas, Polaków, ten piękny zwyczaj.

Włada Rege

Wigilijny oplątek i koncert adwentowy w Győr

2010. december 18-án a győri polónia hagyományos karácsonyi oszlatórési ünnepségen vett részt. Az „Akord” nemzetiségi kórus ill is, és másnap, a győri bencés templomban szervezett karácsonyi koncerten is fellépett.

W sobotnie popołudnie - 18 grudnia - Polonia z Győr zebrała się na tradycyjnej uroczystości opłatkowej w siedzibie miejscowego SMP. Organizacją wieczoru zajęli się członkowie PSK im. Jana Sobieskiego. Zapach świerkowych gałęzi i żywicy, stroiki świąteczne i dekoracje, a także migotanie świec - wszystko to stanowiło doskonale tło dla świątecznych obrządków. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem celebrowanym przez brata Pawła Denisiewicza w kościele Karmelitów, po czym kontynuowaliśmy ją w siedzibie samorządu. Gości przywitał przewodniczący SMP, Jerzy Siuda. Jak w każdym roku, tak i teraz zasiedli przy świątecznym stole Polacy z kraju, tymczasowo pracujący w Győr. Uroczystość

uświetniona została koncertem kolęd polskich, w wykonaniu Kameralnego Polonijnego Chóru „Akord”. Na stołach pojawiły się polskie przysmaki wigilijne, przygotowane przez nasze panie. Przed wspólnym posiłkiem wszyscy przełamali się opłatkiem poświęconym przez o. Pawła. Moment ten, jak zwykle, był najbardziej wzruszający. Wspólne śpiewanie kolęd należy już do tradycji opłatkowych wieczorów w Győr.



Następnego dnia, w niedzielne popołudnie 19 grudnia Kameralny Polonijny Chór „Akord” wystąpił w Kościele Benedyktynów pod wezwaniem św. Ignacego w koncercie adwentowym, zorganizowanym przez Europejskie

Stowarzyszenie Kulturalne w Győr i Chór Rozmaring.

W programie trwającym ponad 1,5 godziny oprócz chóru Polonii wystąpiły dwa chóry mniejszości niemieckiej, w tym Chór „Rozmaring”, dzieci z przedszkola im. Teresy Brunswick, oraz chóry mieszane z Lókós i Győrszentiván. W koncercie zabrzmiały kolędy niemieckie, polskie i węgierskie, a także znane świąteczne utwory angielskie.

Członkowie polskiego chóru deklamowali także świąteczne poezje w trzech językach: polskim, węgierskim i niemieckim. Jako ostatni punkt programu wszystkie chóry wykonały wspólnie „Agnus Dei”, „Adeste Fideles” oraz kanon „Gloria”. Następnie zespoły te zaśpiewały kilka kolęd węgierskich. Tu już przyłączyli się do śpiewu także goście-słuchacze.

Przepiękny, nastrojowy przedświąteczny koncert należy w Győr już do tradycji. Jest momentem zadumy i chwilą wytchnienia od przedświątecznej bieganiny, a towarzyszy mu poczucie wspólnoty i radości z nadchodzących świąt.

Maria Szabó

„Bóg się rodzi” ... nad Dunajem

A lengyelországi „KIX” kórus és „O.K.” duó három napos magyarországi látogatást tett, melynek során három helyen is fellépett karácsonyi estélyekről ünnepségein: Budapesten a Lengyel Házban a seniorok találkozóján és az FLKÖ által szervezett vigilián, valamint Székesfehérváron, a helyi polónia karácsonyi összejövetelén.

Wczesnym rankiem, w czwartek 16 grudnia, wyruszyliśmy - zespół wokalny „KIX” z Ostrowca Świętokrzyskiego i duet „O.K.” z Ostrowca - by, po niespełna dwunastu godzinach jazdy, przez Kielce, Kraków, Bańską Bystrycę, Zvolen i Vac, dotrzeć do Budapesztu. Przed Domem Polskim w dzielnicy Kőbánya czekał na nas zmarznięty, ale rozpromieniony ks. Leszek Kryża SChr - proboszcz Polskiej Parafii Personalnej w Budapeszcie. Dom Polski okazał się polskim nie tylko z nazwy. Atmosfera, która otaczała nas przez kolejne dni pobytu była tak serdeczna, polska i rodzinna, że czuliśmy się jak u mamy. Jeszcze nie zdążyliśmy się rozpakować i odświeżyć po podróży, gdy pojawiła się pani Kasia Balogh, nasz „dobry duch”, opiekunka, przewodniczka, organizatorka, taka budapesztańska „siłaczka”. Znamy ją od kilku lat, bywaaliśmy u niej w gościnie ze „Świerzczami”, „Kasaniecką”, „Aelitą”, „Niby Nie”, „O.K.”, nauczycielskim chórem z Ostrowca Świętokrzyskiego i innymi polskimi zespołami artystycznymi. Pani Kasia przywiozła gorącą kolację. Wieczór upłynął na „długich Polaków rozmowach”, a autorki (i reżyserki) programu koncertowego, z którym przyjechaliśmy do Budapesztu: p. mgr Ewa Goworowska i p. mgr Alina Pastuszka, nanosiły uwagi w rozłożonych na stole kartkach scenariusza.

Zanim nadszedł moment prezentacji oplatkowego koncertu pt. „Idzie na ziemię Jezusek...”, mieliśmy przed sobą kilka godzin na szybkie zwiedzanie Budapesztu. Pani Kasia poprosiła o pomoc koleżankę z SMP, panią Alicję Nagy, która, oprowadzając nas po mie-

ście, okazała się niewyczerpaną skarbnicą wiedzy o naddunajskiej stolicy.

Wróciliśmy do Domu Polskiego, bo w piątkowe popołudnie, co dwa tygodnie, odbywa się tam spotkanie seniorów, najstarszych Polaków zamieszkujących Budapeszt. Tym razem miało ono być spotkaniem oplatkowym, na którym obiecaliśmy wystąpić z fragmentem koncertu „Idzie na ziemię Jezusek...” I wystąpiliśmy! W oczach większości widzów pojawiły się łzy wzruszenia, odczyły bowiem wspomnienia z dawnych lat: z rodzinnego domu w Polsce, z tych wigilijnych wieczorów sprzed lat, które



zapamiętali z okresu swojego dzieciństwa w kraju nad Wisłą... Nam także zrobiło się jakoś „mięciutko” na duszy.

Sobotni poranek przywitał nas nieśmiałymi opadami śniegu. W Polsce mieliśmy go w nadmiarze, tu, w Budapeszcie, ledwie poproszył. Popołudniu w sali teatralnej Stołecznego Samorządu Mniejszości Polskiej w Budapeszcie przy ul. Akademia I rozpoczęło się polonijne spotkanie oplatkowe, podczas którego mieliśmy zaprezentować cały koncert. Sala teatralna zamieniona została w przepiękną salę bankietową. Dekoracje sali, wystrój stołów, wykwintne dania, wreszcie smakowite zapachy dwunastu wigilijnych potraw stworzyły niezapomniane wrażenie. Przed piętnastą salą zapelniono ponad dwieście osób. Oplatkowy wieczór otworzyła p. Katarzyna Balogh witając zebranych i przedstawiając gości z Polski. Ksiądz Proboszcz - Leszek Kryża pobłogosławił potrawy, oplatki i złożył wszystkim serdeczne życzenia błogosławieństwa płynącego od Betlejemskiego Żłobka. Ciepłe słowa życzeń,

łamanie się oplatkiem trwało dłuższą chwilę. Na scenie pojawiła się młodzież z Ostrowca Świętokrzyskiego. Ponad półgodzinny koncert „Idzie na ziemię Jezusek” co chwilę przerywały brawa. I cichutki szloch wzruszonych widzów. Bo też treść koncertu, wiersze, piosenki i pastorałki, utwory muzyczne płynące ze sceny nie mogły nikogo pozostawić obojętnym. Dziewczęta z ostrowieckich gimnazjów i liceów, tworzące zespół „KIX”, a także soliści, w tym najmłodszy 11-letnia Matylda Tracz i nieco starszy Hubert Ryfka z Sarnówka dali z siebie wszystko, by koncert zapadł głęboko w serca i pamięć widzów. Wilgotnych od łez chusteczek w rękach widzów nie brakowało... A ile zebraliśmy buziaków i podziękowań od wzruszonych widzów?

Długo trwały brawa po zejściu ze sceny młodych artystów. Ich miejsce zajął Polonijny Chór św. Kingi pod dyrekcją p. Sylwestra Rostettera. Budapesztańscy chórzycy działający przy Domu Polskim i Stowarzyszeniu św. Wojciecha wykonali kilka pol-

skich kolęd. Po spotkaniu, wieczorem, wybraliśmy się na spacer „Budapeszt by night”.

Niedziłą, jak przystało na Dzień Pański, rozpoczęliśmy od Mszy św. w jedynym w Budapeszcie, Kościele Polskim. Śpiewy liturgiczne zapewniły dziewczęta z ostrowieckiej scholi. Po zakończeniu nabożeństwa szybko wsiedliśmy do autokaru, bo w oddalonej o blisko 100 km. pierwszej stolicy Madziarów - mieście Székesfehérvár czekali na nas miejscowi Polacy. Tam także odbywał się oplatkowy wieczór, podczas którego zaprezentowaliśmy nasz program w wielkiej sali widowiskowej Wojewódzkiego Domu Kultury.

Do Budapesztu wróciliśmy przed dwudziestą. Na kilkanaście minut. Tylko po to, by się szybko spakować, pożegnać i obiecać, że na pewno skorzystamy z kolejnych zaproszeń. Nie mówimy więc: żegnajcie, lecz: do zobaczenia. Viszontlátásra!

Zbigniew Lewiński
(Starachowice)

Wigilia seniorów w Domu Polskim

December 17-én a Lengyel Katolikusok Szent Adalbert Egyesülete szervezésében karácsonyi osztyalórési ünnepség zajlott a Lengyel Házban a magyarországi polónia 50 legidősebb seniorjának részvételével.

Dnia 17-go grudnia 2010 roku, na zaproszenie Stowarzyszenia Katolików Polskich p.w. św. Wojciecha i Polskiej Parafii Personalnej przybyło do Domu Polskiego, na spotkanie wigilijne, około 50 seniorów polskiego pochodzenia, zamieszkałych na stałe na Węgrzech. Gości przywitał świąteczny nastrój i pięknie nakryty stół.

Na wstępie z wiązką polskich kołęd i pastorałek wystąpiła grupa młodzieży z Ostrowca Świętokrzyskiego. Dom Polski zapewnił zakwaterowanie młodym artystom, którzy koncertowali również podczas Wigilii organizowanej przez SSMP w Budapeszcie.

Ks. Leszek Kryża modlitwą zapoczątkował tradycyjny polski zwyczaj łamania się opłatkiem. Na tę okazję zostały specjalnie zamówione duże, okrągłe opłatki o średnicy około 30 cm. Uczę dla ciała stanowiły polskie przysmaki z barszczem, pieczoną rybą i kapustą z grzybami na czele, przygotowane przez Siostry Misjonarki oraz panie z Domu Polskiego.

Wielu zaproszonych gości przyniosło chwalcę prace ich rąk makowce i serniki. Manły nadzieję, że przy najbliższej okazji również będziemy mogli degustować owoce ich zdolności kulinarnych.

Dopelnieniem Wigilii było długie, spontaniczne, wspólne kolędowanie wszystkich zebranych, które wprowadziło nas w zaczarowany nastrój Bożego Narodzenia.

Wszystkim fundatorom składamy staropolskie „Bóg zapłać!”

Katarzyna Takácsné Kalińska

Spotkanie opłatkowe w SSMP

2010. december 18-án a Fővárosi Lengyel Kisebbségi Önkormányzat által szervezett karácsonyi osztyalórési ünnepség hagyományosan kiváló szervezésben zajlott le. Rövid beszámoló az ünnepségről.

Echoiaż niemal każda organizacja i każdy dzielnicowy samorząd polski organizują swoje własne spotkania opłatkowe, to jednak na spotkanie przygotowywane przez Samorząd Stołeczny – w V dzielnicy, przy ul. Akademia 1 - z niecierpliwością czekało mnóstwo naszych rodaków. Po pierwsze dlatego, że wieść o znakomitej organizacji imprezy zdążyła się już ugruntować w ciągu ostatnich lat, a ponadto mogli spotkać się przed Bożym Narodzeniem ludzie nie tylko z różnych dzielnic Budapesztu, ale także z rozmaitych polskich organizacji.

Obecne spotkanie opłatkowe odbyło się 18 grudnia, będąc jednocześnie ostatnim, zorganizowanym przez Samorząd kadencji 2007-2010, któremu przewodniczyła znana polonijna działaczka, założycielka zespołu folklorystycznego „Polonez” - Katarzyna Balogh. Do współpracy z SSMP przy organizacji spotkania dołączyły się samorządy polskie z XIII i XVIII dzielnicy, Polska Parafia Personalna i Klub

Rodzin Polsko-Węgierskich IV dzielnicy Budapesztu, a ponadto trzy stowarzyszenia: Katolików Polskich p.w. św. Wojciecha, „Polonia Nova” oraz im. Legionów Wysockiego. Imponująca była też liczba przybyłych gości: ponad 200 osób, - duża sala teatralna dosłownie pękała w szwach. Gości witała przepięknie, świątecznie udekorowana sala i wspaniale nakryte okrągłe stoły w tonacji bordowo-białej. A do tego wszystkiego jeszcze niezwykle serdeczne, rodzinne witanie przybywających gości, z których każdy mógł się czuć szczególnie wyróżnionym. I tak też było, bo przecież chyba wszyscy znaliśmy się od lat, tworząc - przynajmniej podczas świąt - kochającą się rodzinę polonijną w Budapeszcie.

W imieniu organizatorów powitała gości przewodnicząca SSMP, Kasia Balogh, by następnie oddać głos proboszczowi, ks. Leszkowi Kryzie, który pobłogosławił potrawy i opłatki i złożył wszystkim życzenia. A potem był twający długo czas łamania się opłatkiem, najpiękniejszy i najbardziej wzruszający moment każdego polskiego wieczoru wigilijnego. Dopiero po tej niejako oficjalnej części mógł wystąpić specjalnie przybyły do nas wokalny zespół dziewczęcy „KIX” z Ostrowca Świętokrzyskiego i młodziutki duet

„O.K.” Opłatkowy program artystyczny, przygotowany przez p. Ewę Goworowską i Alinę Pastuszkę był naprawdę przepiękny, nie więc dziwnego, że w niejednym oku zakręciła się łza, a oklaskom nie było końca. Po młodych artystach wystąpił nasz miejscowy chór Św. Kingi, wykonując piękne kołеды. Po takich wzruszeniach duchowych wspaniałe potrawy, znajdujące się zarówno na stołach, jak i w bufecie dosłownie znikwały, rozplywając się w ustach, a pochwałom nie było końca. Pomyślano i o seniorach, dla których przygotowano - zwyczajem kontynuowanym od lat - świąteczne prezenty, tym razem w postaci paczuszek.

Trudno było rozchodzić się do domów. Goście żegnając się z organizatorami życzyli nie tylko pięknych Świąt Bożego Narodzenia i wszelkiej pomyślności w Nowym Roku, ale i następnych podobnie pięknych spotkań, organizowanych przy ul. Akademii. Niektórzy nawet nie zdawali sobie z tego sprawy, że 9 stycznia 2011 r. wybrany zostanie nowy skład Stołecznego Samorządu. Miejmy nadzieję, że będzie on działał równie dobrze, jak odchodzący.

A. Kor.

Wigilia w Békéscsabie

December 18-án karácsonyi ünnepségre gyűlt össze a dél-kelet magyarországi lengyeliség Békéscsabán a Magyar-Lengyel Barátság Kulturális Egyesület szervezésében.

Dnia 19 grudnia członkowie Stowarzyszenia Kulturalnego Przyjaźni Polsko - Węgierskiej z woj. Békés obchodzili uroczyste Narodzenie Jezusa Chrystusa. Uroczystość odbyła się w siedzibie organizacji udekorowanej choinką i bogato zastawionym stołem.

Na wstępie przewodnicząca Samorządu Polskiego w Békéscsabie - Małgorzata Leszko przywitała licznie przybyłych na imprezę, wprowadzając wszystkich w świąteczny nastrój wierszem Jana Twardowskiego: „Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia” oraz Tadeusza Chudego „Przy świątecznym stole”. Następnie Erika Péter - poetka - zrecytowała parę okolicznościowych wierszy wybranych ze swojego zbioru.

Niestety ks. Robert Dłubala - duchowny polskiego pochodzenia, który wykonuje swoje posłannictwo w Gyuli - nie mógł przyjechać na naszą uroczystość, ale w

zastępstwie odwiedził nas proboszcz tutejszej parafii katolickiej - Antal Szigeti, który wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Nawiązując do tradycji polskiej, składaliśmy sobie nawzajem życzenia wigilijne, łamiąc się poświęconym, polskim opłatkiem, przywiezionym specjalnie na tę okazję z Częstochowy...

W międzyczasie młodzież ucząca się języka polskiego oraz śpiewająca w chórze im. Chopina otrzymała mikołajkowe paczki ze słodyczami.

Później odbyła się wieczerza, na którą złożył się bigos wykonany przez polskie gospodynie, sałatka śledziowa, sałatka jarzynowa, sałatka owocowa oraz domowej roboty ciasta: makowiec, sernik, jabłecznik, ciasta drożdżowe, babki, murynek... Na stole było też dużo owoców i czekoladowych cukierków. Stół udekorowany został gałązkami świerku i jodły oraz zapachowymi świeczkami.

Po wieczerzy w wykonaniu naszego chóru usłyszeliśmy kolędy i pastorałki w języku polskim i węgierskim. A wśród

nich: *Lulajże Jezuniu, Cicha noc, Dziecina mała, Do szopy hej pasterze*. A potem wszyscy razem zaczęliśmy śpiewać dalsze znane kolędy polskie, jak: *Przybieżeli do Betlejem, Wesola nowina, Gdy się Chrystus rodzi*

Nastrój podczas uroczystości był radosny, można powiedzieć rodzinny. Impreza stanowiła okazję do spotkania się Rodaków mieszkających w południowo - wschodniej części Węgier, do wymiany zdań w języku polskim, do wspólnej modlitwy i śpiewu oraz wspólnego świętowania przy opłatku.

Za pomoc finansową w zorganizowaniu Spotkania Mikołajkowo-Wigilijnego serdecznie dziękujemy Referaturze Konsularnej Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Budapeszcie, a w szczególności pani Konsul Annie Derbin.

M. Leszko



Sylwester w Domu Polskim

Élménydús beszámoló a Lengyel Házban tartott szilveszteri mulatságról, bálról és újévi szentmiséről, melynek háttérá az Olvasó jókedvre derül és összefut a nyál a szájában...

Już od kilku lat stało się tradycją, że spędzamy niezwykłego sylwestra w Domu Polskim. O północy witamy Nowy Rok - najpierw w Polskim Kościele na mszy świętej, a potem wracamy do Domu Polskiego na szampana i dalszą zabawę. Tak samo było i teraz, 31 grudnia 2010 roku. Zeszło się nas w Domu Polskim, około 30 osób, z czego większość już także w ubiegłych latach spędzała uroczystości sylwestrowe w Domu Polskim, więc czuliśmy się jedną wielką rodziną. Sala pięknie wystrojona, nastrojowo, na stołach pełno było smakowitych i oczywiście wino, panie ufryzowane, wszyscy odświętnie ubrani i uradowani, że minął cały długi rok a my znów się spotykamy i wcale nie czujemy się starsi. Na hasło danc przez naszego wodzireja - księdza Leszka Kryżę -

bal rozpoczęliśmy polonezem. Mielismy „żywą orkiestrę”, bo na akordeonie przegrywała Teresa Csordás. Nastąpiły dalsze tańce, nawet nasz najstarszy polonus - pan Ernest - nie wytrzymał i puścił się w tany. Czasami robiliśmy przerwę na konsumcję wspaniałości, które przygotowały nam Jadzia Ferenczi, Marysia Pál, Teresa Danko. Marta András swym pięknym głosem śpiewała różne przeboje polskie i węgierskie z naszych lat młodości a Teresa dzielnie akompaniowała jej na akordeonie. Okazało się, że oprócz Marty mamy wielu innych utalentowanych wokalistów: ksiądz Leszek, Teresa Csordas, Béla Rege i możnaby jeszcze dalej wyliczać. Tancerzy też mieliśmy nieliczych, „odchodzili” tańce tradycyjne, ale również i grupowe, jak taniec Zorby, kozak itp. W międzyczasie można było usłyszeć dobre żarty, promieniowała sama radość. I tak minął czas do godz. 23.50, kiedy to przeszliśmy do Polskiego Kościoła, żeby właśnie tam z Bogiem powitać Nowy Rok 2011. Dokładnie o północy nasz proboszcz rozpoczął mszę

św., pierwszą w 2011 roku. Msza była dwujęzyczna, wśród nas byli przecież i Węgrzy. Ministrantem i tłumaczem był Gyula Fular. Na zakończenie odśpiewaliśmy „Boże coś Polskę” oraz hymn węgierski. Niedługo po godz. 12.30 wróciliśmy do Domu Polskiego i tam - „podwójnie” - trąciliśmy się lampkami szampana, witając nie tylko Nowy Rok, ale również urodziny prezesa Stowarzyszenia pw. Św. Wojciecha, Eli Cieślińskiej Molnarowej. Smakowite torty były dziełem Basi Pál. Ponownie zaczęły się tańce i śpiewy. Nie zabrakło tradycyjnej węgierskiej potrawy noworocznej - zupy z soczewicy. Staraliśmy się zjeść jej jak najwięcej (co nie było trudne, zupa była wspaniała), bo podobno im kło więcej zje soczewicy na Nowy Rok, tym będzie bogatszy - zobaczymy!

Zegnaliśmy się słowami: „DO SIEGO ROKU!” Zebyśmy tak wszyscy znów spotkali się tu za rok!

Wlada Rege

Toborzó felhívás!

Kedves Ifjú Barátunk!

Érdekel a történelem? Szereted a régi egyenruhákat és fegyvereket? Ha igen, és elmúltál 15 éves, akkor nálunk mindezt megtalálod. Állj be a több mint 160 éves múlttal rendelkező Wysocki Légióba.

Sok kaland, utazás és egy vidám összetartó baráti társaság vár rád. Egyenruhát, fegyvert és felszerelést biztosítunk.

Lányoknak markotányos nőként a hagyományos női, vagy népviselet ajánlott.

Ami Tőled várunk:

hazaszeretet, állóképesség és fegyelem a csatabemutatók, parádék, ünnepségek és egyéb rendezvények alkalmával.

Lengyel, vagy más szláv nyelv ismerete előny, de ezek hiánya nem kizáró ok. Tisztességes magatartás a bajtársakkal. Éld át velünk együtt a

XIX. század katonai romantikáját!

Jelentkezés és felvilágosítás Máté Endre légióvezetőnél

a 30-627-5232; valamint Nagy Emil elnöknél

a 70-603-7401-es telefonszámon

délután 17.00 órától 22.00 óráig.

Werbunek

Drogi Młody Przyjacielu!

Interesuje Cię historia? Podobają Ci się stare mundury historyczne oraz broń? Jeśli tak i ukończyłeś 15 lat, to wszystko to znajdziesz u nas. Wstąp do Legionu im. Wysockiego, który posiada ponad 160-letnią przeszłość.

Czeka tam na Ciebie wiele przygód, podróże, miłe i wesołe towarzystwo przyjaciół. Zapewniamy mundury, broń oraz potrzebne wyposażenie. Dla dziewcząt jako markietanek proponujemy stroje tradycyjne, ludowe.

Od Ciebie wymagamy:

patriotycznej postawy, odpowiedniej kondycji fizycznej i dyscypliny podczas pokazów walk w plenerze, parad wojskowych i innych uroczystości. Dobrze jeśli znasz język polski lub inny język słowiański, ale brak tej znajomości nie wyklucza Cię z możliwości bycia członkiem Legionu.

Wymagane jest poszanowanie współtowarzyszy.

Przeżywaj razem z nami wojskowy romantyzm XIX wieku!

Zapisy przyjmują oraz dodatkowych informacji udzielają:

dowódca Legionu, Endre Máté - tel.: 06 30 627 5232 oraz

prezes Stowarzyszenia, Emil Nagy - tel.: 06 70 6037401 w

godzinach: od 17:00 do 22:00.

Info: www.wysocki.hu

Święto w Tiszaújváros

Lengyel karácsonyt szerveztek Tiszaújvárosban. Az ünnepség a megye más településeinek derenki leszármazottait is vonzotta.

Stalo się już tradycją w Tiszaújváros, że zawsze pod koniec roku tamtejszy polski samorząd mniejszościowy bierze udział w cyklu imprez o nazwie „Od Mikołaja do Bożego Narodzenia”. Imprezy te można traktować jako przegląd kulturalny, gdyż są one okazją, aby uczestnicy imprez zaprezentowali swoją kulturę przed większą publicznością. Na scenie, ustawionej na placu przed ratuszem miasta, na zaproszenie lokalnego polskiego samorządu mniejszościowego wystąpił zespół folklorystyczny z Emőd-Istvánmajor „Drenka Polska”.

- Impreza ta jest dla nas równocześnie zakończeniem roku i jeśli spojrzymy wstecz, to zauważamy, że rok ten był dla nas efektywny - powiedziała Andrásné Poros - przewodnicząca polskiego samorządu mniejszościowego. - Jedyna rzecz, której nie udało nam się zrealizować, to nauczanie języka polskiego. Natomiast największym naszym osiągnięciem był wyjazd do naszego kraju macierzystego.

Na obecną uroczystość zaproszeni zostali nie tylko miejscowi Polacy, ale także przedstawiciele wszystkich polskich samorządów z całego województwa.

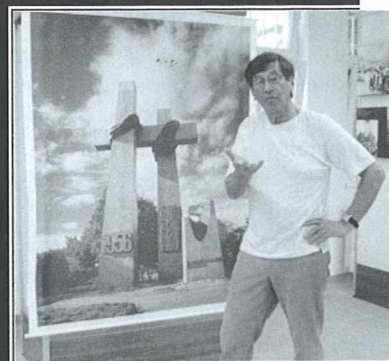
- My tutaj stanowimy zamkniętą społeczność przyjaciół - powiedziała pani przewodnicząca. - Członkowie większości samorządów mniejszościowych w województwie są potomkami mieszkańców wsi Drenk, dlatego też kontakty nasze są nie tylko protokolarne.

Po zakończeniu występów kontynuacja wieczoru nastąpiła w miejscowej restauracji, gdzie tradycyjnie już przy wspólnej kolacji goście żegnali stary rok i witali nowy.

Borza Marianna

Brendel János (1938-2010)

2010. december 14-én Poznańban eltemették Brendel Jánost. A magyar-lengyel kapcsolatok ápolásával átszőtt életútjának rövid felidézésével rójuk le kegyeletünket emléke előtt.



Pochowany został 14 grudnia 2010 roku w Poznaniu. - Janos Brendel, biorący udział w wydarzeniach 1956 roku, na początku lat sześćdziesiątych wyjechał z Węgier (na polę nielegalnie) do Polski, do Poznania, gdzie ukończył, na tamtejszym uniwersytecie, historię sztuki. W późniejszym okresie czasu stał się jedną z dominujących osobowości, prezesem Poznańskiego Stowarzyszenia Historyków Sztuki. To właśnie jemu zawdzięczają węgierscy artyści zakazanej sztuki awangardowej lat sześćdziesiątych-siedemdziesiątych możliwości wystawiennicze w Polsce. W 1991 roku był współzałożycielem, twórcą programu oraz pierwszym kierownikiem Katedry Węgierskiej na Uniwersytecie im. Mickiewicza w Poznaniu, skąd po 12 latach działalności przeszedł na emeryturę.

Janos Brendel - poznański Węgier - ambasador węgierskiej sztuki wolności - przez całe życie wytrwale pracował nad umacnianiem artystycznych, literackich, naukowych i ludzkich związków polsko-węgierskich. Zmarł w wieku 72 lat.

Dr Imre Molnar, Warszawa

Piętnastolecie Forum Twórców Polonijnych na Węgrzech

15 éves a Magyarországi Lengyel Alkotóművészek Fóruma. A kezdetek és a legjelentősebb közös kiállítások felidézése (1997-ben a „magyarországi lengyel származású képzőművészek ...”, 2004-ben a „Négy égből”, 2006-ban a „Lengyel honból”). Egyéni kiállítások a Lengyel Múzeumban. Remények és távlatok.

Forum Twórców Polonijnych utworzyliśmy 31 stycznia 1996 roku, a więc w dziesięć miesięcy po powstaniu pierwszego Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej, zamierzając rozwijać wspólne działania artystyczne, kulturowe Polonii w oparciu o autorytet i fundusze OSMP. Inicjatywa pochodziła co prawda ode mnie, będącego wtedy przewodniczącym tego samorządu, ale załączek myśli zbiorowych działań powstał w 1993 roku, kiedy za prezesury Aldony Iléj zorganizowany został przez Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. Józefa Bema I Zjazd Polaków na Węgrzech - i przy owej okazji nastąpiła w sali konferencyjnej Stowarzyszenia jednorazowa prezentacja dorobku naszych twórców polonijnych.

Spotkanie założycielskie odbyło się w budynku znanej Państwowej Szkoły Muzycznej im. Aladára Tótha, w VI dzielnicy Budapesztu, przy ul. Városliget fasor 6. Z twórców polonijnych zostali zaproszeni na spotkanie i przybyli: artyści plastycy - Romana Berkeczné Juskiewicz, Olga Bloch-Iwaniuk, Árpád Csokovszky, Attila Dávid, Krzysztof Ducki, Halina Keményffy Krawczun, Robert Świerkiewicz, Wanda Szyksznian, Marian Józef Trojan; muzycy - Stanisław Broś, Elżbieta Karaś-Krasztel, Ryszard Kruza; dziennikarze - Bożena Bogdańska Szadaí, Jerzy Kochanowski, Jerzy Królikowski, Alicja Nagy Korupczyńska; tłumacz literatury pięknej - Teresa Worowska; naukowiec - prof. dr Janusz Bańcerowski; pisarz - niżej podpisany. Gośćmi specjalnymi byli: prezes Urzędu Mniejszości Narodowych i Etnicznych RW - Éva Hegyesiné Orsós, prezes Rady Węgierskich Muzyków - Adrienne Csengery, prezes Związku Artystów Plastyków i Rzemiosł Artystycznych na Węgrzech - Pál Gerzson oraz prezes Związku Pisarzy Węgierskich - Béla Pomogáts. Spotkanie założycielskie rozpoczęło się popisem

pianistycznym Elżbiety Karaś-Krasztel, która wyśmienicie wykonała kilka utworów Fryderyka Chopina. Sformułowaną wtedy zasadą Forum jako nieformalnego stowarzyszenia twórców - ludzi dobrej woli była chęć wzajemnego popierania działań twórczych i ich indywidualne oraz zbiorowe publiczne prezentacje, dla wskazania jak wiele wartości intelektualnych, kulturowych zrodziło się i nadal powstaje w polonijnej społeczności na Węgrzech. Przyjęte zostało także założenie, że członkami Forum mogą być osoby z dorobkiem twórczym już uznanym przez inne ośrodki opiniotwórcze.

Organizacja istniejąca początkowo przy OSMP, przeszła trzy lata później pod skrzydła Stołecznego Samorządu Mniejszości Polskiej w Budapeszcie, by wrócić w drugiej części II cyklu wyborczego do do Samorządu Ogólnokrajowego, a od 2006 roku znajdując siedzibę w Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii. W międzyczasie liczba członków wzrosła do 35 osób. Wśród później przyłączonych są pisarze - Géza Cséby, Wawrzyniec Marek Rak; plastycy - László Dluhopolszky, Mariola Manyák, Maria Rajmon, Péter Sereidiuk, Zenobia Sikiński, Krystyna Wieloch-Varga; dziennikarze - György Pomezanski, Jadwiga Sikora-Zeisky; muzyk - Grzegorz Baran; architekt - inż. Tibor Safaresik; naukowcy - Szilárd Biernaczky, István Kiszely, Andrzej Pedryc, Tibor Rémiás. Niestety śmierć zabrała już cztery osoby: Árpáda Csokovszkyego (1997), Attilę Dávida (2002), Jerzego Królikowskiego

(2006) i Jerzego Kochanowskiego (2010), zaś Elżbieta Karaś-Krasztel wyjechała na stałe do Polski. Pod koniec 2005 roku część członków Forum podjęła decyzję o utworzeniu Stowarzyszenia o tej samej nazwie. Stowarzyszenie to uzyskało w 2006 roku osobowość prawną, ale przystąpiło do niego formalnie tylko 13 osób (prezesem został Andrzej Pedryc). Dlatego Forum działa nadal - bezkonfliktowo - w obydwu postaciach: zrzeszonej i dawnej niezrzeszonej.

Ze zbiorowych wystąpień dwa można uznać za dotychczas najważniejsze: „Wystawę plastyków polskiego pochodzenia na Węgrzech” w styczniu-lutym 1997 roku w Budapeszcie oraz wystawę



wszystkich członków Forum Twórców Polonijnych na Węgrzech „Rodem z Polski” (Lengyel honból) zaprezentowaną w Budapeszcie w dziesięciolecie istnienia organizacji, w miesiącach wrzesień-grudzień 2006 roku. - Ekspozycja plastyczna z 1997 roku zaprezentowana w jednej z centralnych galerii Budapesztu („Pest Center” Galéria) odbyła się w czasie wielkiej węgierskiej prezentacji polskiej sztuki plastycznej „Ekspres Polonia” i otwarta została przez podsekretarza stanu w Urzędzie Prezydenta RP - Barbarę Labudę oraz sekretarza stanu w Ministerstwie

Kultury i Sztuki RP - Wacława Janasa i stanowiła pierwszy zewnętrzny, publiczny sygnał istnienia artystycznej wspólnoty polonijnej na Węgrzech. Z kolei ekspozycja „Rodem z Polski”, - poprzedzona muiczą, ale analogiczną tematycznie wystawą, zorganizowaną w 2003 roku w Domu Kultury im. Patakyego na budapeszteńskiej Kőbányi, z okazji Święta węgierskiej Polonii - została zaprezentowana szeroko publiczności we wrześniu 2006 roku, w ramach ponownego (po rozbudowie) oddania do użytku budapeszteńskiego

mniejszościowy. Ze strony węgierskiej Polonii udział wzięło dziewięć plastyków należących do Forum. Ta wystawa miała - spośród wszystkich dotychczasowych - najwięcej prezentacji (dziewięć) i pokazana została we wszystkich czterech krajach wyszegradzkich, w latach 2004-2006.

Od czasu rozbudowy Muzeum Węgierskiej Polonii, a więc od 2006 począwszy, szereg plastyków Forum miało tam swoje indywidualne wystawy. Każda z nich była - i jest nadal - utrwalana poprzez wydawane każdorazowo przez

Muzeum - z udziałem Forum reprezentatywne katalogi. Prezentacje swoje uzyskali tam dotychczas: Krystyna Wieloch-Varga (Szolnok), Halina K. Krawczun (Pecz/Pécs), Robert Świer-



budynku Muzeum i Archiwum Węgierskiej Polonii. Odbyla się ona w obecności marszałka Parlamentu RW - Katalin Szili, zastępcy marszałka Senatu RP - Ryszarda Legutki, ambasadora RP na Węgrzech - Joanny Stępińskiej oraz czołowych przedstawicieli polonijnych placówek muzealnych, archiwalnych oraz bibliotecznych na Zachodzie skupionych w tak zwanej Stałej Konferencji MAB. Wystawę tę powtórzyliśmy w Warszawie, w Domu Polonii, w kwietniu 2007 roku, stanowiła ona zatem już nie tylko ponowne wyjście Forum na Węgry, ale także na Polskę i cały świat polonijny.

Inną, też niesłychanie ważną prezentacją plastyków skupionych w Forum była wystawa „Cztery nieba”, przygotowana w 2004 roku na Święto Węgierskiej Polonii przez OLKÖ oraz Muzeum Węgierskiej Polonii, przy współudziale Forum, a będąca przeglądem polskiej (polonijnej) twórczości plastycznej artystów żyjących w czterech krajach wyszegradzkich, przy czym nawet twórcy zaproszeni z Polski musieli posiadać w życiorysie wcześniejszy byt

kiewicz (Budapeszt), Attila Dávid (Budapeszt, pośmiertnie), László Dluhopolszky (Budapeszt), a na rok bieżący planowane są trzy następne: Wandy Szyksznian wspólnie z warszawskim plastykiem Włodzimierzem Pastuszką, „3 Duckich” (Krzysztofa i jego dwóch synów filmowców), Romany Berkeczné Juskiewicz. Trzeba przy tym dodać, że pierwszym członkiem Forum, któremu urządzona została wystawa - w 1996 roku, przez OSMF - była Olga Bloch-Iwaniuk. Od 1996 roku organizowane są poza tym - jakkolwiek bardzo nieregularnie i przy tym najczęściej dzięki indywidualnej aktywności niektórych „forumowców” - zarówno mniejsze wystawy plastyczne w Budapeszcie i na terenie różnych innych węgierskich miejscowości, jak też spotkania autorskie twórców innego rodzaju (pisarzy, muzyków). Oczywiście mowa jest tu jedynie o takich prezentacjach, które odbywają się - przynajmniej w jakiejś mierze - pod hasłami Forum. Podkreślenie to jest tutaj o tyle istotne, że decydująca część członków Forum jest jednocześnie członkami szeregu in-

nych organizacji twórczych węgierskich, bądź polskich, a nawet zagranicznych i posiada wiele innego rodzaju możliwości prezentacyjnych, nie mających z Forum nic wspólnego. - Ze spotkań odbywających się pod auspicjami Forum, w latach dziewięćdziesiątych, do początków dwutysięcznych, charakterystyczne były na przykład organizowane w Polskim Stowarzyszeniu Kulturalnym im. Bema (jak z Wandą Szyksznian, z Ryszardem Kruzą, z niżej podpisanym).

Pomimo zarysowanej tu (choć niekompletnie), bogatej przeszłości, niejednokrotnie wydaje się, że działalność Forum Twórców Polonijnych na Węgrzech zamiera. Uważam to za złudzenie wynikające z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze „organizacja” ta nigdy nie posiadała własnego zaplecza administracyjnego, które zapewniałoby systematyczność pracy - planów i ich realizacji. (Taka jest sytuacja również w przypadku Stowarzyszenia „Forum”). Po drugie, rzeczywiście istnieją - wynikające z owej nieregularności - okresy mniej widoczne, mniej zauważalne, w których brak jest publicznych wystąpień i prezentacji. Jeśli zatem można nawet czasami odnosić wrażenie, iż życie w Forum już nie istnieje, to warto pamiętać: Forum już od piętnastu lat odradza się stale nowo, jak ptak fenix z popiołów.

Konrad Sutarski

Na 15-lecie powstania Forum Twórców Polonijnych na Węgrzech nastąpi - w środę, 9 lutego, początek o godz. 17, w Muzeum Węgierskiej Polonii - otwarcie wystawy prac plastycznych „forumianki” Wandy Szyksznian wspólnie z dziełami malarza i grafika warszawskiego Włodzimierza Pastuszaka. Będzie to ekspozycja eksperymentalna, wzbogacona obrazami ruchomymi obojga artystów.

Z tej samej okazji odbędzie się w Domu Polskim - w niedzielę, 6 lutego, początek o godz. 12 - prezentacja nowej, opublikowanej przez wydawnictwo „Piśki”-ego książki Konrada Sutarskiego pt. „Mój Katyń”.

W krzywym zwierciadle, V

Z opracowanej przez Istvána Csaplárosa antologii anegdot polsko-węgierskich i innych historyjek pt. „Bratankowie w krzywym zwierciadle” wybraliśmy obecnie - w rozpoczynającym się właśnie światowym Roku Franciszka Liszta - parę dowcipnych tekstów dotyczących postaci tego wspaniałego kompozytora, pianisty, pedagoga, pierwszego rektora Krajowej Akademii Muzycznej w Budapeszcie i autora pierwszej (tuż pośmiertnej) biografii Fryderyka Chopina.

Redakcja

Pani D'agoult i Beatrycze Dantego

Wybranką serca młodego Liszta była przez kilka lat pisarka francuska hrabina Maria de Flavigny Agoult, matka ich wspólnej córki Cosimy, późniejszej żony Ryszarda Wagnera. Współżycie Liszta i jego ukochanej obfitowało w wiele burzliwych scen. Pewnego razu pani d'Agoult, przyrównała Liszta do Dantego, chcąc siebie przedstawić jako Beatrycze. Po wysłuchaniu wywodów swojej przyjaciółki Liszt skromnie odpowiedział:

- Tak, droga pani, jednak tylko prawdziwe Beatrycze mają szlachetny zwyczaj umierania w osiemnastym roku życia.

W Hiszpanii i wielki Liszt Hiszpanem

W czasie pobytu znakomitego pianisty i kompozytora węgierskiego, Franciszka Liszta, w Hiszpanii, elegancki urzędnik marszałka dworu tłumaczył mu tajniki niechywale ostrej etykiety, panującej na tamtejszym dworze królewskim. Zwracał uwagę na wielką różnicę istniejącą pomiędzy etykietą innych dworów europejskich, a dworem królowej Izabeli Hiszpańskiej. Liszt przerwał wywody dworzanina:

- Przepraszam, ale kiedy zostanę przedstawiony królowej?

Dworzanin odpowiedział zdziwiony:

- Przedstawiony? Jak pan sobie to wyobraża? Jej Królewska Mość może przyjmować tylko takie osoby, których urodzenie uprawnia do tego zaszczytu. Pan chyba to rozumie, drogi mistrzu! Przyjmowanie na dworze artystów? - Tego przypadku etykieta hiszpańska nie przewiduje.

- No, a senior wyobraża sobie - odpowiedział Liszt - że ja będę grał w domu, w którym nie zostałem przedstawiony pani domu. Na to może sobie pozwolić jakiś akrobata cyrkowy - ja nie!

- Nie chce pan zrozumieć, że jest to wbrew etyce hiszpańskiego dworu, a tej my nie możemy zmienić, mistrzu.

- No, to żałuję bardzo, że koncert się nie odbędzie - odpowiedział zirytowany Liszt.

Dworzanin spojrzał na Liszta jak na wariata. Nie mógł wyobrazić sobie, że istnieje na kuli ziemskiej człowiek, który nie rozumie ducha hiszpańskiej etykiety.

Tego samego dnia otrzymał Liszt

zaproszenie na herbatę do hrabiny Montujo, pierwszej damy dworu. Hrabina próbowała przekonać Liszta, lecz ten powiedział:

- Nie mogę grać bez oficjalnej prezentacji, bo wyglądałoby to tak, że królowa nie widzi różnicy pomiędzy pianistą, a na przykład człowiekiem, który tyka nożem.

- Królowa rozumie tę różnicę - powiedziała śmiejąc się hrabina - lecz niestety w grę wchodzi przepisy etykiety.

- No to etykieta musi zostać zmieniona - odpowiedział Liszt.

Dla urzędników mistrza ceremonii zaczęły się ciężka, żmudna praca. Całe dnie i noce trwały konferencje i narady. Przewertowano ogrom starych kronik, aby stwierdzić, czy nie było w przeszłości dworu hiszpańskiego podobnego incydentu. Niestety! I stała się rzecz na dworze hiszpańskim niesłychana! Mistrz ceremonii polecił zawiadomić Franciszka Liszta, że Jej Królewska Mość Izabela Hiszpańska przyjmie go w Palacio Real.

O wyznaczonej godzinie Liszt stawiał się na audencji. Gdy weszła królowa, Liszt w głębokim ukłonie schylił głowę, a gdy ją podniósł, ujrzał przed sobą dziesięcioletnią dziewczynkę. Była to królowa Hiszpanii. Obok niej stała królowa matka, hrabina Montujo i część wspaniałego dworu. Cała audycja trwała 4 minuty. Na pożegnanie dziesięcioletnia królowa podała nawet rączkę do pocałowania, a miny dworaków

A kezddő Liszt Ferenc világév al-
kalmából néhány Liszt Ferenchez
fűződő anekdotát adunk közre.

Krytyka

Miało to miejsce w Polsce, gdzie Franciszek Liszt był przez dłuższy czas gościem.

Księżę Poniatowski, kompozytor-amator, odwiedził go, przynosząc dwie swoje partytury operowe z prośbą o zagranie obydwu i o opinię, która jest lepsza?

Franciszek Liszt zagral jedną z nich, po czym wstał i grzecznie powiedział tylko tyle:

- Lepsza jest druga.

Teść i zięć - kompozytorzy

Jak wiadomo, jeden z ważniejszych motywów w drugim akcie Walkirii Ryszarda Wagnera został zaczerpnięty z Fausta, poematu symfonicznego Liszta. Gdy pewnego wieczoru Liszt wykonując swojego Fausta, doszedł do owego miejsca w partyturze, zbliżył się do fortepianu Wagner i odezwał się żartobliwie:

- Papeciu, właśnie ten motyw ci skradłem.

Liszt, który bez zawiści odnosił się do niezwykłych sukcesów swego zięcia, odpowiedział na to:

- To świetnie. Ludzie przynajmniej o tyle częściej będą mnie słyszeć.

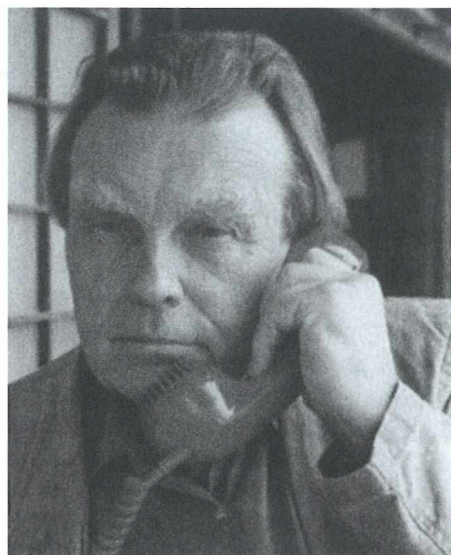
wyrażały tak bezgraniczne zdziwienie, jakby w tej chwili miał im na głowę runąć cały gmach Palacio Real, bo stała się dla nich rzecz niebywała: burbońska ręka królowej hiszpańskiej spoczęła w ręku zawodowego muzykanta! Teraz koncert mógł się jednak odbyć - przeszkody zostały usunięte. Dwór był tak zachwycony koncertem, że królowa Izabela odznaczyła Liszta rycerskim orderem Karola III i darowała mu szpilkę wysadzaną brylantami, a cały Madryt szalał śpiewając:

*Il genio non ha patria, e d'ogni suolo,
In Spania il gran Liszt'e un Spagnuolo.*
(Geniusz nie ma ojczyzny - wszędzie jest on panem, wielki Liszt jest zatem w Hiszpanii Hiszpanem).

Czesław Miłosz

Bieżący rok ogłoszony został rokiem Czesława Miłosza - w Polsce, na Litwie, w Anglii, we Francji w Niemczech, w USA - w 100-letnią rocznicę urodzin polskiego pisarza, laureata nagrody Nobla.

Miłosz urodzony 30 czerwca 1911 roku w Szetejniach niedaleko Wilna, w Wilnie kończy studia prawnicze (1934). Podczas II wojny światowej przebywa w okupowanej przez Niemców Warszawie. Po wojnie pracuje jako dyplomata polski w Stanach Zjednoczonych AP, następnie we Francji (1946-51) W 1951 roku decyduje się na los emigranta. Żyje początkowo we Francji, a od 1960 roku w USA. Tam zostaje profesorem na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley. Pierwsze tomiki poezji wydaje w przed wojną w Polsce (od 1933 roku). Na emigracji powstają jego najważniejsze dzieła: „Zniewolony umysł”, „Dolina Issy”, „Ziemia Ulro”. „Król Popiel i inne wiersze”. Nagrodą Nobla odznaczony zostaje w 1980 roku. Rok później odwiedza Polskę po raz pierwszy od czasu rozpoczęcia emigracji. Od końca lat osiemdziesiątych mieszka na przemian w Berkeley i w Krakowie. Umiera 14 sierpnia 2004 roku w Krakowie i tam też zostaje pochowany.



2011

a Nobel-díjas lengyel író.
Czesław Miłosz emlékére

Opinie o twórczości Czesława Miłosza

Bez najmniejszego wahania stwierdzam, że Czesław Miłosz jest jednym z największych poetów naszych czasów, jeżeli nie największym. Nawet jeśli ogłosić jego wiersze ze stylistycznego bogactwa jego rodzimej polszczyzny (co nieuchronnie dzieje się w tłumaczeniu) i zredukować do samej treści, wciąż stoimy w obliczu umysłu tak surowego i nieugiętego, umysłu tak żarliwego, że jedyne porównania, które przychodzą do głowy, odnoszą się do postaci biblijnych - najbardziej Hioba.

Josif Brodski

Miłosz jest pierwszorzędną siłą. To pisarz o jasno określonym zadaniu, powołany do przyspieszenia naszego tempa, abyśmy nadążyli epoce - i o wspaniałym talencie, znakomicie przystosowany do wypełnienia tych przeznaczeń swoich. Posiada on coś na wagę złota, co nazwałbym „wołą rzeczywistości”, a zarazem wyczucie punktów drastycznych naszego kryzysu. Należy do nielicznych, których słowa mają znaczenie (jedynie co może go zgubić, to pośpiech).

Witold Gombrowicz

Nadzieja

Nadzieja bywa, jeżeli ktoś wierzy,
Że ziemia nie jest snem, lecz żywym ciałem,
I że wzrok, dotyk ani słuch nie kłamić.
A wszystkie rzeczy, które tutaj znałem,
Są niby ogród, kiedy stoisz w bramie.

Wejść tam nie można. Ale jest na pewno.
Gdybyśmy lepiej i mądrzej patrzyli,
Jeszcze kwiat nowy i gwiazdę niejedną
W ogrodzie świata byśmy zobaczyli.

Niektórzy mówią, że nas oko ludzi
I że nic nie ma, tylko się wydaje,
Ale ci właśnie nie mają nadziei.
Myślą, że kiedy człowiek się odwróci,
Cały świat za nim zaraz być przestaje,
Jakby porwały go ręce złodziei.

Kustosz domu, w którym urodził się Szekspir w Stratfordzie, opowiedział mi kiedyś, że oglądał księgę gości z początku XIX wieku, z wpisem Keatsa. W rubryce „Godność” widniały jedynie dwa słowa: „John Keats”, natomiast w rubryce „Adres” - tylko jedno: „Wszędzie”. Ta historia podsuwa sposób myślenia o Miłoszu i światowej poezji: stał się on wielkim nazwiskiem, jest obecny wszędzie.

[...] Miłosz jest wielkim poetą i zajmuje należne mu miejsce w poezji światowej, ponieważ zaspokaja potrzebę powagi i radości, jakie słowo „poczja” budzi w każdym języku. Odbudowuje wieczny świat dziecka nad brzegiem rzeki i zarazem wyraża rozpacz dorosłego człowieka, którego imię jest „pisane na wodzie”.

Seamus Heaney

Gdyby nie było w naszym życiu Czesława Miłosza - o ileż to życie byłoby łżejsze!

Nie byłoby wtedy jego poezji - i początkujący poeci nie mieliby tak wysoko ustawionej poprzeczki do przeskoczenia, tak wygórowanego standardu doskonałości do osiągnięcia. [...] Nie byłoby jego eszystyki - i nie musielibyśmy nic wiedzieć o różnych trudnych i męczących nasz umysłowy spokój sprawach, a także różnych niełatwych do czytania autorach...

Stanisław Barańczak

Gracja Kerényi miałaby teraz 85 lat

kerényi Grácia, a magyar-lengyel kapcsolatok elmélyítő író-műfordító aszszony szülőhazájától, Magyarországtól soha semmilyen díjat, elismerést nem kapott, még halála után sem. Az emlékének szentelt „Szerelmem, Varsó” című könyv bemutatóján Szűcs Géza államtitkár elhangzott beszéde alapján arra lehet következtetni, hogy végre megért a jég.

Gracia Kerényi jesienią ubiegłego roku ukończyłaby 85 lat - gdyby żyła, nie ma jej jednak wśród nas już od dwudziestu pięciu lat. Była najwspanialszym pośrednikiem w węgiersko-polskich kontaktach literackich XX stulecia, pisarką, tłumaczem literatury pięknej, a równocześnie jednym z najbardziej czynnych przedstawicieli węgiersko-polskiej opozycji. Polacy dali jej wszystko, czego pisarz, artysta może pragnąć: nagrody literackie i państwowe, przyjaźń i otoczyli ją umiłowaniem. Jeszcze nawet nie tak dawno, cztery lata temu, w filmie o poecie Mironie Białoszewskim, Gracja Kerényi - pośmiertnie - była jedną z głównych postaci. Tymczasem od swojej ojczyzny, Węgier, nie otrzymała nigdy niczego, żadnej nagrody, oznaki uznania, - ani za życia, ani po śmierci (jakkolwiek - dodajemy od redakcji - była ona m.in. inicjatorką i współautorem wydania polskiego wyboru poezji Sándora Weöresa „Kraj ukryty” - 1970 - w połączonych przekładach Białoszewskiego i własnych; podobnie też jej zawdzięczamy ukazanie się w Polsce jeszcze wcześniej wyborów „Poezji” Gyuli Illyésa, wierszy „Koń umiera” Lajosa Kassáka, a współpracowała ona także przy wydanej w 1975 roku „Antologii poezji węgierskiej”).

Kerényi oburzona wprowadzeniem w Polsce w 1981 roku stanu wojennego - choć rozkochana w tym kraju i narodzie - przyrzekła sobie, że jej noga więcej tam nie stanie, póki władac Polską będzie gen. Jaruzelski. Od tego czasu, aż do śmierci (1985), jeździła do Siedmiogrodu, rodzinnej ziemi ojca - światowej sławy znawcy czasów starożytnych, Károlya Kerényiego - pochodzącego z miasta Temesvár. Tam zawiązały się jej nowe przyjaźnie, w tym literackie, równie serdeczne, jak polskie.

Na Węgrzech lody zaczęły pękać jak gdyby dopiero w ostatnim czasie. Z pier-

wszym przychylnym gestem oficjalnym spotkała się Gracja Kerényi ze strony budapeszteńskiej dzielnicy Óbuda i burmistrza Baláza Búsa. To tam, na placu Fő (Głównym) nr 2, tuż przy budynku dzielnicowego Samorządu, odsłonięta została w 2009 roku tablica poświęcona jej pamięci, a óbudański Samorząd Mniejszości Polskiej wydał następnie moją książkę o niej „Szerelmem, Varsó” (Warszawa, moja miłość), w której znajdują się między innymi reprodukcje listów Kerényi oraz donosów na nią, pisanych na użytek Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, - dlatego książkę tę pisałam jednocześnie z miłością, ale i w oburzeniu. Na prezentację tomu, z okazji osiemdziesiątej piątej rocznicy jej urodzin, przybył Géza Szűcs (pochodzący z Siedmiogrodu poeta, znający Kerényi jeszcze stamtąd, z lat osiemdziesiątych) obecnie sekretarz stanu Ministerstwa Kultury RW i wygłosił słowo wstępne na cześć tej szczególnej postaci. Poniżej przytaczam treść owego przemówienia, ponieważ zdaje się ono wskazywać na zmianę oficjalnego stanowiska węgierskich władz.



„Myśleć o Gracji Kerényi i wspominać Jej osobę to zawsze wzniosłe i podnoszące na duchu uczucie.

„Postanowiłam, że nigdy nie będę lądakiem” - mówiła ta krucha i delikatna kobieta o pięknym imieniu - co było całkowitym przeciwieństwem postawy Ryszarda III. Nieprzerwanie, od kiedy ukończyła dziewiętnaście lat, musiała decydować, po czyjej, po której stronie ma stanąć, a dokładniej mówiąc, po czyjej stronie nie chce się opowiadać. Nie chciała znajdować się pośród kłamców,

osób małostkowych, pośród zastraszonych i bojaźliwych, tych, co stoją w półcieniu i mówią »i tak nie możemy nic zrobić«.

Pojawiała się wszędzie tam, gdzie trzeba było stanąć w czyjejs obronie. Występowała przeciwko niemieckiemu okupantowi, co zaprowadziło ją do obozu koncentracyjnego. Zawsze sprzeciwiała się wszelkiemu zniewoleniu - czy to chodziło o człowieka, czy o słowo. W czasach Solidarności przyjeżdżała do Polskiej Ojczyzny, pomagała ludziom z opozycji i z otoczenia kardynała Wyszyńskiego, polskim dzieciom organizowała wakacje. Jeździła także do Siedmiogrodu, do Nagyvárad, do osób związanych z podziemnym wydawnictwem »Ellenpontok«. Przewoziła nielegalną prasę, książki, jedzenie, ubrania - to, co było najbardziej potrzebne.

A przecież sama była poetką, a przy tym ze znanstwem przekładała na język węgierski utwory wielu innych pisarzy - od łacińskich wierszy Janusa Pannoniusa po modernizmy Mrożka i wyjątkową w swej prostocie lirykę Szymborskiej. Czy była to nowela napisana w języku polskim czy dramat grecki - ją interesował Człowiek, jego odczucia i wpływ przeżytych czasów. Piękno i radość odnajdywała w tworzeniu, a przeciwstawianie się tyranii uważała za coś oczywistego i zrozumiałego samo przez się. Ta wspaniała kobieta, która tragicznie i przed czasem odeszła, była nie tylko osobą pełną altruizmu, w typie Matki Teresy, lecz również osobą odważnie podejmującą decyzje, stawiającą własne sumienie zawsze na pierwszym miejscu.

Ważne, abyśmy my, Węgrzy - poeci i Europejczycy - wspominali Grację Kerényi nie tylko w związku z obchodzonymi rocznicami. Jej życiowy dorobek i dokonania niech będą dla nas wszystkich wzorem do naśladowania.”

Prezentację wzmiankowanej książki odbyły się już w Węgierskim Instytucie Kultury w Warszawie, w siedmiogrodzkich miastach: Temesvár, Marosvásárhely i Székelyudavhely, a ostatnio - 22 listopada - w budapeszteńskim Domu Polskim, gdzie mówiłam o Kerényi wspólnie z jej miejscowymi dawnymi przyjaciółmi: Tiborem Pákhem i ks. Lajosem Bajcsym.

Csisztay Gizella

Czas ucieka, wieczność czeka

Słowa te przywołane przez Jana Pawła II podczas niezapomnianego spotkania z mieszkańcami rodzinnych Wadowic zapadły nam w pamięci. Znowu kolejny rok mija. Większość z nas podsumowuje: oblicza, odlicza, odejmuje, dodaje, dzieli. Czym jest czas? To pytanie pozostaje dalej otwarte. Co o nim wiemy? Że ucieka, łapiemy go, chcemy zatrzymać, albo przyspieszyć. Bóg dał każdemu z nas ten dar czasu: „Miarą naszego życia jest lat siedemdziesiąt, osiemdziesiąt, gdy jesteśmy mocni.” (Ps 90). Teresa z Lisieux napisała: „Me życie jest cieniem, me życie jest chwilą, co wciąż ucieka i ginie. By kochać Cię, Boże, tę chwilę mam, tylko Ten dzień dzisiejszy jedynie”. Mamy zmierzyć się z czasem i wydobyć z niego jak najwięcej dobra. On może być słońcem i księżycem, poezją i prozą, dramatem i

komedią, krzyżem i pasją, cierpieniem i samotnością, spotkaniem człowiekiem i pustką w sercu, ciężarem i radością, wiarą, nadzieją i miłością... Panie, naucz nas liczyć dni nasze, byśmy zdobyli mądrość serca.” (Ps 90).

Zagadnienie czasu jest przedmiotem refleksji filozofii przyrody. Aż do czasów Kanta nikt nie kwestionował realnego, obiektywnego istnienia czasu. Dopiero filozof z Królewca zaczął głosić, że to zaledwie forma ujmowania wrażeń zewnętrznych. Jednak zegar jest jeden dla wszystkich układów odniesienia, dzięki czemu możemy ustalić, które zdarzenia są wcześniejsze, a które późniejsze.

Systemami rachowania dni są kalendarze, oparte na powtarzalnych zjawiskach astronomicznych: solarne - na cyklu zmian pór roku, a także lunisolarne - odwołujące się do cyklu

„Az idő szalad, az örökkévalóság marad.” II. János Pál pápa egyik emlékezetes mondása kapcsán Kérya atya három fejezetben fejt ki gondolatait az idő, az ember és az Isten kapcsolatáról.

zmian faz Księżyca. Jednostkami kalendarzowej rachuby czasu są: doba - wyznaczająca obrót Ziemi wokół osi, miesiąc - uwarunkowany obiegiem Księżyca wokół Ziemi oraz rok - związany z obiegiem Ziemi wokół Słońca.

Kłopoty z czasem

Na stronach internetowych można znaleźć informacje o szkoleniach w zakresie zarządzania, organizacji i planowania czasu; to tzw. time management. Wynika z nich, że właściwie nie istnieje możliwość zarządzania czasem, a ten, kto miewa kłopoty z organizowaniem swego czasu, powinien sobie uświadomić, że to raczej z nim samym

jest coś nie tak, skoro nie osiąga zamierzonych celów. Zamiast podejmować próby kierowania czasem, należałoby więc nauczyć się kierowania sobą. „Należy stać się bardziej władcą siebie, niż władcą czasu. Przysłowie angielskie: time is money - czas to pieniądz - jest prawdopodobnie przekształceniem powiedzenia Teofrasta (372-287 r. przed

Chrystusem), wybitnego myśliciela, jednego z uczniów Arystotelesa: czas to kosztowny wydatek. Ale sparafrazował je również Prymas Tysiąclecia: „Mówią wam czas to pieniądz, a ja wam powiadam: czas to miłość”.

Wszystkim czytelnikom życzę na Nowy Rok: umiejętności pięknego życia, mimo wszystko.

„Gdzie słyszysz śpiew, tam wejdź..”

Słowa Goethego: „Gdzie słyszysz śpiew, tam wejdź, tam dobre serce mają.

li ludzie, wierzaj mi, ci nigdy nie śpiewają”, w okresie Bożego Narodzenia nabierają szczególnego znaczenia. Idea wspólnego koledowania jest głęboko zakorzeniona w tradycji wielu polskich rodzin. Śpiewanie kołęd jest nie tylko rozpamiętywaniem Tajemnicy Wcielenia, jest także budowaniem specyficznego świątecznego klimatu i sentymentalnym powrotem do rodzinnego domu, do rodzinnych parafii.

Wspólne koledowanie weszło również mocno w życie naszego środowiska polonijnego.

W Domu Polskim, w każdą niedzielę po Bożym Narodzeniu śpiewane są kołedy a chętnych do wspólnego śpiewu

nie brakuje. Podobne spotkanie odbyło się również w Pécs, zorganizowane przez tamtejszy Samorząd Mniejszości. Całość rozpoczęła się od polsko-węgierskiej Mszy św. sprawowanej w tamtejszej pięknej katedrze. W tym wyjątkowym otoczeniu pięknie brzmiały polskie kołedy śpiewane przez założony na tę okazję polonijny chórek Po uczcie duchowej w Katedrze, wspólne koledowanie było kontynuowane w pobliskiej salce parafialnej przy poczęstunku. Podobnie było w Tatabanya, gdzie wraz z tamtejszym Samorządem Mniejszości spotkaliśmy się na Mszy św. a potem w siedzibie Samorządu na przygotowanym poczęstunku i wspólnym śpiewaniu kołęd. Spotkania tego typu mają charakter bardzo świąteczny a

wspólny śpiew sprawia, że wszyscy zebrani czują niepowtarzalny klimat Bożego Narodzenia i stron ojczytych.

Z pewnością takich spotkań było więcej i jeszcze będą i to w różnych stronach Węgier, każde z nich jest wartościowe bo buduje międzyludzkie więzi i odkrywa te dobre strony naszego człowieczeństwa.

Św. Augustyn powiedział „kto śpiewa podwójnie się modli”, prawdą jest że nie każdego Stwórcę obdarzył muzycznym talentem, ale czasami nawet obecność i wsparcie jest też udziałem w tej „podwójnej” modlitwie.

Ks. Leszek Kryża SChr

Co było?

- W dniu 2 grudnia w SSMP odbyło się roczne zebranie sprawozdawcze.
- W dniu 2 grudnia w Domu Mniejszości Narodowych w X dzielnicy Budapesztu odbyło się doroczne zebranie sprawozdawcze z pracy tamtejszego SMP.
- W dniu 3 grudnia w Mucsony odbyło się doroczne zebranie sprawozdawcze tamtejszego samorządu mniejszości polskiej połączone z polonijnym „Oplatkiem” i spotkaniem przedstawicieli Polonii woj. B-A-Z.
- W dniu 4 grudnia w OSMP odbyło się doroczne zebranie sprawozdawcze samorządu.
- W dniu 4 grudnia Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J.Bema odwiedził święty Mikołaj. W dniu 5 grudnia Chór „Akord” wystąpił gościnnie z koncertem polskich kołęd na zaproszenie gminy Darnószeli, niedaleko Győr.
- W dniu 5 grudnia święty Mikołaj zawitał do Domu Polskiego w Budapeszcie.
- W dniu 10 grudnia w PSK im. J.Bema z udziałem Ambasadora RP na Węgrzech Romana Kowalskiego, kierownika referatu konsularnego Anny Derbin oraz komandora Macieja Wikło attaché Obrony, Wojska i Lotnictwa oraz I sekretarza Moniki Przyborowskiej odbyło się II spotkanie węgierskich absolwentów polskich szkół wyższych.
- W miesiącu grudniu odbył się szereg Wigilijnych Spotkań Oplatkowych: 12 grudnia w PSK im. J.Bema w Budapeszcie; 17 grudnia w siedzibie SMP Káposvár; 18 grudnia w Szolnoku, w Dunaújváros, w Stołecznym Samorządzie Mniejszości Polskiej, w siedzibie Samorządu Mniejszości Polskiej w Győr; 19 grudnia w Ęrdzie w organizacji tamtejszego Polsko-Węgierskiego Stowarzyszenia Kulturalnego.
- W dniu 12 grudnia nagrodę „Pro Cultura Minoritatum Hungariae” podczas dorocznej gali mniejszościowej odebrał Związek Samorządów Polskich woj. B-A-Z.
- W dniu 12 grudnia polonijny Chór „Akord” wystąpił w Kislajcs, na zaproszenie tamtejszego samorządu, w koncercie bożonarodzeniowym.
- W dniu 13 grudnia, w Budapeszcie, marszałek Senatu Bogdan Borusewicz spotkał się w siedzibie Ogólnokrajowego Samorządu Mniejszości Polskiej z przedstawicielami węgierskiej Polonii oraz między innymi odwiedził Muzeum WP i Ogólnokrajową Szkołę Polską.
- W dniach 18 - 20 grudnia w budapeszteńskim Kościele Polskim odbywały się rekolekcje adwentowe.
- Tradycyjnie co roku, z okazji Dnia Mniejszości Narodowych na Węgrzech, który obchodzony jest 18 grudnia, przyznawane są doroczne nagrody, będące najwyższym uznaniem za osiągnięcia w dziedzinie życia mniejszościowego. Z radością informujemy, że w tym roku wśród laureatów tej nagrody znalazła się Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech.
- W dniu 19 grudnia SMP i Polonia z Békéscsaba była organizatorem spotkania wigilijnego połączonego z uroczystością mikołajkową.
- W dniu 19 grudnia Chór „Akord” wystąpił w koncercie kołędowym w Kościele Benedyktynów pw. św. Ignacego w Győr.

Co będzie?

- W dniu 15 stycznia w Egerze SMP urządza polonijne spotkanie oplatkowe.
- W dniu 23 stycznia w kościele polskim w Budapeszcie sprawowana będzie msza święta w intencji babć i dziadków. Początek godz. 10.30.
- W dniu 2 lutego w budapeszteńskim kościele polskim o godz. 17.00 rozpocznie się msza święta w Dniu Ofiarowania Pańskiego, zwanego też świętem Matki Bożej Gromniczej.
- W dniu 6 lutego w Domu Polskim o godz. 12.00 rozpocznie się prezentacja książki Konrada Sutarskiego pt. „Moj Katyń”.
- W dniu 9 lutego o godz. 17.00 (środa) w Muzeum Węgierskiej Polonii (8p. X dz. ul. Állomás 10) odbędzie się otwarcie wystawy plastycznej Wandy Szykshian (Budapeszt) i Władysława Pastusiaka (Warszawa) pt. „Emergencja”.
- W dniu 9 lutego Polsko-Węgierskie Stowarzyszenie Kulturalne w Ęrdzie organizuje w Miejskiej Bibliotece im. Zoltána Csuka spotkanie z Gaborem Zsille. Będzie to druga część wykładu połączonego z projekcją pt. „Tajemnice Wawelu”.
- W dniu 11 lutego o godz. 11.00 w Światowym Dniu Chorych w Kościele Polskim w Budapeszcie sprawowana będzie msza święta, a następnie w Domu Polskim odbędzie się okolicznościowe spotkanie.
- W dniu 13 lutego o godz. 10.30 w Kościele Polskim w Budapeszcie odbędzie się msza święta dziecięca.
- W dniu 13 lutego w Domu Polskim w Budapeszcie odbędzie się otwarcie wystawy prac w drewnie Anny Bacsó.
- W dniu 20 lutego w Domu Polskim w Budapeszcie odbędzie się konferencja na temat

- „Męczennicy Solidarności” i promocja książki I. Molnára - J. Popieluszko oraz wykład węgierskich jezuitów o ich węgierskich męczennikach.
- W dniu 26 lutego (sobota) w Polskim Stowarzyszeniu Kulturalnym im. J.Bema na Węgrzech odbędzie się zabawa karnawałowa dla dzieci.

Uwaga: Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany dokonywane w w/w programach.

(b.)

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. Józefa Bema na Węgrzech w roku 2010 uzyskało z odprowadzenia 1% od dochodów osobistych kwotę **216.421,- Ft.** Dziękujemy ofiarodawcom i liczymy na gotowość wsparcia tą drogą naszej organizacji także w 2011 roku.

Zainteresowani powinni na dyspozycji podać nazwę i adres Stowarzyszenia oraz nasz numer podatkowy tj:

19000943-1-41

Magyarországi Bem József Lengyel
Kulturális Egyesület
1051 Budapest
Nádor u. 34. II/1.

Bankszámlaszám:
11705008 - 20012759 - 00000000
OTP. V. KER. fiókja
1052 Bp. Deák. F. u. 7-9.

PRENUMERATA PW I GP

W związku z wyborami i zmianami personalnymi, które zaszły w szeregu samorządów polskich Redakcja miesięcznika „Polonia Węgierska” i dodatku kwartalnego „Głos Polonii” podaje co następuje:

Roczna prenumerata miesięcznika „Polonia Węgierska” (12 numerów) i jego kwartalnego dodatku „Głos Polonii” (4 numery) na rok 2011 wynosi:

- dla prenumeratorów indywidualnych (po 1 egzemplarzu) - 4.000 forintów/rok;
- dla prenumeratorów zbiorowych (samorządów, po 5 egzemplarzy) - 20.00 forintów/rok.

Jeśli byłoby zapotrzebowanie na wsteczną prenumeratę numerów już wydanych (w roku 2010 lub w którymś wcześniejszym), można ją zgłosić na analogicznych warunkach.

Redakcja przyjmuje także i większe sumy wpłat prenumeraty od osób oraz instytucji i samorządów, jeśli ich stan finansowy to umożliwia.

Wsparcie finansowe zaofiarowane Redakcji należy przekazać w banku K&H na konto o nazwie Lapkiadás:

10400157-00026536-00000004

W rubryce „Közlemény” prosimy wpisać „Lapkiadás támogatás” (Wsparcie dla pisma) Ogólnokrajowy Samorząd Mniejszości

Formularze czekowe dołączamy lub można o nie prosić listownie, względnie telefonicznie oraz na miejscu w biurze OSMP (OLKÓ) i w Redakcji PW.

Mi történt?

- Az FLKÖ december 2-i ülésén elfogadta az éves beszámoló jelentését.
- A tizedik kerületi kisebbségi önkormányzat december 2-án, a helyi Nemzeti Kisebbségek Házában tartott ülésén elfogadta az éves beszámoló jelentését.
- December 3-án Múcsyban ülésezett a helyi lengyel kisebbségi önkormányzat. Az éves tevékenység beszámolójának elfogadását karácsonyi osztató ünnepséggel és B.A.Z. megyei lengyel közeleti személyiségek találkozójaival kötötték egybe.
- Az OLKÖ december 4-i ülésén megtartotta a 2010. évi évvégi beszámolót.
- December 4-én a Bem József Lengyel Kulturális Egyesületbe látogatott a Mikulás.
- December 5-én az „Akord” kórus vendégszerepelt a Győr közeli Darnószeliben, ahol lengyel kolindákat adtak elő.
- December 5-én a Mikulás a budapesti Lengyel Házban várta az érdeklődőket.
- December 10-én a Bem József Lengyel Kulturális Egyesületben került sor a Lengyelországban felsőfokú végzettséget szerzett magyar diplomások II. országos találkozására, melyet megtisztelt jelenlétével Roman Kowalski lengyel nagykövet úr, Anna Derbin konzul asszony, továbbá Maciej Wiklo attasé és Monika Przyborska asszony, a lengyel honvédelmi minisztérium minisztere, illetve első titkára.
- Decemberben számos karácsonyi osztató ünnepségre került sor: december 12-én Budapesten, a Bem József LKE-ben; december 17-én az LKÖ kaposvári székházában; december 18-án Szolnokon, Dunaújvárosban, a Fővárosi Lengyel Kisebbségi Önkormányzatnál, továbbá az LKÖ győri székházában; december 19-én Érden, az ottani Lengyel-Magyar Kulturális Egyesület szervezésében.
- December 12-én, az éves nemzetiségi díjkiosztó gálán a B.A.Z. megyei Lengyel Önkormányzatok Szövetsége vehette át a „Pro Cultura Minoritatum Hungariae” díjat.
- December 12-én a lengyel nemzetiségi „Akord” kórus a kisbajcsi önkormányzat meghívására fellépett a helyi karácsonyi koncerten.
- A lengyel szenátus elnöke, Bogdan Borusewicz december 13-án Budapesten, az Országos Lengyel Kisebbségi Önkormányzat székházában találkozott a magyarországi lengyel kisebbség képviselőivel, és többek között meglátogatta a Magyarországi Lengyel Múzeumát és az Országos Nyelvoktató Iskolát.
- December 18-a és 20-a között a budapesti Lengyel Templomban adventi lelkigyakorlat zajlott.
- A Magyarországi Nemzeti Kisebbségek Napján, december 18-án - immár hagyományosan - minden évben kiosztásra kerülnek az állami kisebbségi díjak, amelyek a legrangosabb elismerést jelentik a kisebbségi élet területén elért eredményekért. Örömmel tudósítunk róla, hogy ebben az évben a díjazottak között szerepelt az Országos Lengyel Nyelvoktató Iskola.
- December 19-én, a Békéscsabai LKÖ és a helyi lengyel nyelvű mikulás ünnepséggel egybekötött karácsonyi vigilián vett részt.
- Az „Akord” kórus december 19-én Győrben fellépett a Szt. Ignác bencés templomban tartott karácsonyi koncerten.

Mi várható?

- Az egri LKÖ karácsonyi osztató ünnepséget szervez január 15-én.
- Január 23-án 10.30 órai kezdettel szentmisét mutatnak be a budapesti Lengyel Templomban a nagyszülők tiszteletére.
- Február 2-án, Urunk bemutatásának napján - más néven Gyertyaszentelő Boldogasszony napján - 17 órai kezdettel szentmise lesz a budapesti Lengyel Templomban.
- Február 6-án 12 órakor kezdődik Konrad Sularski „Az én Katynom” című könyvének a bemutatása a Lengyel Házban.
- Február 9-én, szerdán, 17 órai kezdettel nyílik meg Szyksszian Wanda (Budapest) és Władysław Pastusiak (Varsó) képzőművészek „Emergencia” című közös tárlata a Magyarországi Lengyel Múzeumban (Bp. X. ker. Állomás utca 10.).
- Szille Gábor február 9-én, a Csuka Zoltán Városi Könyvtárban tartja „A Wawel Ittál” című, vetítéssel egybekötött előadásának második felét, az érdeklődő Lengyel-Magyar Kulturális Egyesület szervezésében..
- Február 11-én 11 órakor kezdődik a Betegek Világnapján celebrált szentmise a budapesti Lengyel Templomban, majd ez alkalomból a Lengyel Házban lesz találkozó.
- Február 13-án 10.30 órai kezdettel gyermek szentmise lesz a Lengyel Templomban.
- Február 13-án a budapesti Lengyel Házban nyílik meg Bacsó Anna írásművész kiállítása.
- Február 20-án a budapesti Lengyel Házban konferencia zajlik „A Szolidaritás mártírja” címmel, egybekötve Molnár Imre „J. Popeluszko” című könyvének bemutatásával, illetve magyar jezsuita szerzetesek előadásával rendjük magyar vértanúiról.

- Február 26-án (szombaton) a Magyarországi Bem József Lengyel Kulturális Egyesületben farsangi mulatság lesz gyermekek számára.

Figyelem: A szerkesztőség a fent említett programokban bekövetkezett változásokért nem vállal felelősséget. (b)

W imieniu Stowarzyszenia Katolików Polkich na Węgrzech p.w. św. Wojciecha (1103 Budapest, Óhegy u. 11.) dziękuję wszystkim ofiarodawcom za wsparcie 1 % odpisu od dochodów z roku 2009. W 2010 roku z tego tytułu na konto Stowarzyszenia wpłynęła kwota: 866.975,- Ft.

Zarząd

Prosząc o pamięć, przypominamy nasz numer podatkowy:

18043341-1-42

Magyarországi Lengyel Katolikusok Szent Adalbert Egyesülete (1103 Budapest, Óhegy u. 11.) nevében köszönjük a 2009-ben SZJA 1% támogatásukat. 2010-ben a felajánlott összeg nagysága: 866.975,- Ft volt. Az egyesület köszönetet fejezi ki a támogatóinak és kéri további segítségüket.

Elnökség

Az egyesület adószáma:

18043341 - 1 - 42

A PW ÉS A GP ELŐFIZETÉSE

A választásokkal és azokkal a személyi változásokkal kapcsolatban, amely végbement a lengyel kisebbségi önkormányzatok soraiban, a „Polonia Węgierska” havilap és a negyedéves „Głos Polonii” közli:

A „Polonia Węgierska” havilap éves előfizetése (12 szám) és negyedéves melléklete, a „Głos Polonii” (4 szám) 2011. évre:

- egyéni előfizetőknek (egy példány) - 4.000 Ft/év;
- a közösségi előfizetőknek (önkormányzatok, 5 példány) - 20.000 Ft/év.

Ha szükség akad a már megjelent számok visszamenőleges előfizetésére (2010-re vagy korábban), azt hasonló feltételekkel tehetik meg.

A szerkesztőség elfogad nagyobb előfizetői összegeket is úgy magánszemélyektől, mint intézményektől, ha ezt pénzügyi kondíciójuk lehetővé teszi.

A szerkesztőségnek felajánlott pénzügyi támogatást a Lapkiadás nevű számlára a K&H bankban lévő számlára kell utalni:

10400157-00026536-00000004

A „Közlemény” rovatba kérjük beírni: „Lapkiadás támogatás” Országos Kisebbségi Önkormányzat.

A csekket mellékeljük, de igényelhető levélben is, illetőleg telefonon, valamint helyben, az OLKÖ irodájában és a PW szerkesztőségében.

Adriatycka elita floty II RP

„Pamięci polskich oficerów, współtwórców Marynarki Wojennej II RP. Absolwentów Akademii Marynarki Wojennej w Rijecie w latach 1866 – 1918” – tablicę z taką właśnie inskrypcją odsłonił 2 grudnia br. admirał Tomasz Mathea, dowódca polskiej Marynarki Wojennej i ambasador RP w Chorwacji Wiesław Tarka. Niemal dokładnie 82 lata po swoim powstaniu nasza marynarka uczyła wychowaną nad Adriatykiem elitę floty II Rzeczypospolitej. Tablica zawisała na poaustriackim gmachu Wydziału Morskiego Uniwersytetu w Rijecie – spadkobiercy tradycji Cesarskiej i Królewskiej Akademii Morskiej. Wtedy przed I wojną światową Rijeka nazywała się Fiume i należała do węgierskiej części państwa Habsburgów.

Cudzoziemcy w Polsce

Zniesienie opłat dla cudzoziemców za wydanie zaświadczeń o zarejestrowaniu pobytu i karty pobytu oraz uregulowanie prawa pobytu w Polsce dzieci obywateli UE, uczących się w Polsce – przewiduje projekt nowelizacji ustawy przyjętej dziś przez rząd. Celem projektu – przygotowanego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji – jest dostosowanie polskich przepisów do prawa UE.

Polacy stworzyli nową Enigmę

Ten system szyfrowania jest dziś nie do złamania – twierdzą autorzy. Telekonferencja polskich wojskowych z oddziałami w Afganistanie podsłuchiwała w Rosji lub Chinach? Dziś to całkiem realne zagrożenie, bo transmisje mogą przechwycić satelity innych krajów. Jedyny sposób, by tego uniknąć, to stworzenie systemu kryptograficznego, który skutecznie zaszyfrowałby dane. Czy to możliwe w erze hackerów, ujawniania tajnych informacji przez WikiLeaks i nieustannej wojny w cyberprzestrzeni? Z informacji „Rz” wynika, że przełom w cyberbezpieczeństwie już nastąpił. Jest dziełem grupy wybitnych polskich kryptologów i matematyków, którymi kieruje prof. Jerzy Gawinecki, dyrektor Instytutu Matematyki i Kryptologii Wojskowej Akademii Technicznej.

Rok według premiera

2010 był dla Polski rokiem próby, z której nasz kraj wyszedł zwycięsko – ocenił premier Donald Tusk. Zaznaczył on, że można pod koniec roku powiedzieć z pełnym przekonaniem, iż gospodarka Polski jest jedną z najlepszych na świecie a finanse publiczne, mimo zadłużenia, są na tle Europy stabilne, jakkolwiek „państwo polskie i demokracja przeszły przez katastrofę i śmierć więcej niż połowy głównej elity politycznej”.

To był rok próby

Mijający rok był czasem dramatycznych przeżyć – doszło do katastrofy smoleńskiej i powodzi; jednak „solidarność milionów Polaków w momencie kwietniowej próby dała siłę naszemu państwu” – powiedział w orędziu noworocznym prezydent Bronisław Komorowski. Pamiętając o mijającym roku, można mimo tego z nadzieją patrzeć na nad-

chodzący rok 2011. Z nadzieją, bo gospodarka naszego kraju, dzięki rozwaznej polityce rządu i aktywności przedsiębiorców, wyróżnia się pozytywnie na tle objętej kryzysem Europy – ocenił Komorowski. Podkreślił on, że rok 2011 niesie nowe wyzwania dla naszego kraju. Jednym z nich jest przewodnictwo w Radzie Unii Europejskiej, które Polska obejmie 1 lipca. – Polska prezydencja to nasza szansa na nasz wkład w pogłębienie integracji kontynentu, to szansa zaprezentowania Europie i światu naszych polskich sukcesów – powiedział, deklarując, że w czasie prezydentury Polska będzie „rzecznikiem narodów aspirujących do Unii, zwolennikiem budowania mostów, a nie nowych murów”.

Odcinek 5-3 otwarty, a na autostradach szybciej

Ostatni odcinek drogi ekspresowej 5-3 jest już otwarty. Kierowcy mogą przejechać całą ekspresówkę, łączącą Szczecin i Gorzów, o długości 81 km. To najdłuższa droga tego typu w Polsce. Kosztowała ponad 2,2 mld zł z czego 85 proc. zapłacił unijny Fundusz Spójności.

Większe limity prędkości na autostradach i drogach ekspresowych oraz nowe reguły stosowania fotoradarów – nowelizacja prawa o ruchu drogowym weszła w życie. Na ostatnim etapie prac legislacyjnych posłowie zaakceptowali m.in. poprawkę zgłoszoną przez Senat, zwiększenia limitu prędkości na autostradach z obecnie dopuszczalnych 130 km/h do 140 km/h, a na drogach ekspresowych ze 110 km/h do 120 km/h.

Prymas modli się o wolność

W noworocznej homilii prymas Polski abp Józef Kowalczyk modlił się o wolność religijną. – Nigdy nie powinna zająć konieczność wyparcia się Boga, aby być aktywnymi obywatelami i móc korzystać ze swoich praw. Niestety, takie fakty mają miejsce także w chrześcijańskiej, zjednoczonej Europie – mówił. W odczytanym zaś w niedzielę liście pasterskim biskupi dziękowali parlamentowi i wszystkim, którzy wspierali pomysł ustanowienia święta Trzech Króli dniem wolnym od pracy. „Niech nasza chrześcijańska radość wyrazi się w tym dniu poprzez udział w mszy świętej” – napisali.

Kto walczy o chrześcijan

Niemcy, Polska, Węgry i Włochy domagają się zdecydowanej walki z prześladowaniami wyznawców. Lada dzień ma być gotowy list do szefowej unijnej dyplomacji Catherine Ashton, w którym kilka państw UE prosi o wspólne, bardziej skoordynowane i energiczne działania przeciwko prześladowaniu chrześcijan. Jak się dowiedzieliśmy, głównymi inicjatorami listu są Polska i Włochy. – W kontaktach z pewnymi krajami powinniśmy, w ramach UE, położyć nacisk na to, aby prześladowania nie miały miejsca – mówił ostatnio Volker Kauder, szef frakcji CDU/CSU w Bundestagu. Czy po ostatnich krwawych zamachach na chrześcijan w krajach muzułmańskich, tworzy się w UE nowa prochrześcijańska koalicja? – Potrzebne jest mocniejsze, bardziej zdecydowane stano-

wisko krajów UE, by jasno przekazywały rządów tamtych krajów, iż powinny dbać o prawa mniejszości religijnych i ich bezpieczeństwo – mówi rzecznik MSZ Marcin Bosacki.

Ponad 100 mln euro dla powodzi

Komisja Europejska zatwierdziła wniosek ws. pomocy z unijnego Funduszu Solidarności dla powodzi w Polsce w wysokości 105,5 mln euro – powiedział rzecznik KE Ton Van Lierop. Teraz oczywiście wniosek musi zostać zatwierdzony zarówno przez Parlament Europejski, jak i Radę ministrów UE, czyli dwie instytucje stanowiące tzw. władzę budżetową Unii – powiedział Van Lierop, rzecznik ds. polityki regionalnej. Dokładna suma pomocy przyznana Polsce to 105 mln 567 tys. euro. Szacuje się, że procedura zatwierdzania wniosku przez PE i Radę potrwa około dwóch, trzech miesięcy. W czwartek KE podjęła jeszcze decyzję o wsparciu z Funduszu Solidarności dla pięciu innych krajów (Węgry, Słowacja, Czechy, Chorwacja i Rumunia), które też w ostatnim czasie ucierpiały na skutek różnych klęsk żywiołowych. – Polska wystąpiła do KE o pomoc 23 lipca – po powodziach w maju i czerwcu.

Rzeczpospolita
Opr.: Barbara Soboltyńska

WAŻNE ADRESY / FONTOS CÍMEK

ciąg dalszy ze str. 3 / folytatás a 3. o.-ról
Stołeczny Samorząd Mniejszości
Polskiej na Węgrzech
1054 Budapeszt, Akadémia u. 1-3.
Tel.: (+36-1)332-1979, fax: (+36-1)302-5116
flko@t-online.hu

Ambasada Polska w Budapeszcie
1068 Budapeszt, Városligeti fasor 16.
Tel.: (+36-1)413-8200 • secretary@polishemb.hu

Instytut Polski w Budapeszcie
1065 Budapeszt, Nagymező u. 15.
Tel.: (+36-1)311-5856, Fax: (+36-1)331-0341 info@polinst.hu

Szkolny Punkt Konsultacyjny -
Szkoła Polska
przy Ambasadzie RP w Budapeszcie
1025 Budapeszt, Törökvész út 15.
Tel./fax: (+36-1)326-8306,
tel.: 06-70-701-3847
polish_school@gazeta.pl

Polska Organizacja Turystyczna
1075 Budapeszt, Károlyi krt. 11.
Tel.: (+36-1)269-7809,
Fax: (+36-1)269-7810
budapestpot.gov.pl

Program radiowy:

„Magazyn Polski” - emisja w sobotę,
godz. 13.30 MR4 (fale średnie 873 kHz)
Redakcja Polska „Magyar Rádió” Rt.
1800 Budapeszt, Brody S. u. 3-5.

Polonijna strona internetowa:
www.polonia.hu

*Polska tradycja w Stow. im. Bema, stoją,
od prawej: ks. proboszcz Leszek Kryza,
za- ca prezesa Eugeniusz Korek; str. 8
• Fot.: Małgorzata Végh*



*Wigilia w Békéscsabie,
stoi: przewodnicząca SMP Małgorzata Leszkó;
str. 12 • Fot.: I. Leszkó*



*Sylwester w ujęszeńskim SMP;
bez artykułu • Fot.: György Priszler*



*Spotkanie Forum Twórców Polonijnych
w Muzeum WP; str. 14-15 • Fot.: Virágh József*



Kraków, Wawel, fragment • Zdjęcie: András Kemény